

Należność pocztowa opłaconą em.

Rok. VIII

Wp. Twardo Stanisław
Inspekt. Administr. M.S.W.
Nowy Świat 69

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

No. 22.

Warszawa, 30-go maja 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

Pośrednictwo pracy

Słuchaczka X-go (ostatniego) sem. studjów wydz. lek. Uniwersytetu Warszawskiego poszukuje na czas wakacji miejsca praktykantki w szpitalu sejmikowym. Adres: Warszawa, Wspólna 10 „Dom Akademiczek” J. Pietrusiewiczówna.

Pomocnik sekretarza gminy posiadający 4 klasowe wykształcenie gimnaz. i 6 letnią praktykę w gminie poszukuje posady pomocnika sekretarza gminy od zaraz Łaskawe zgłoszenia nadsyłać: Feliks Braciszewski — poczta Piotrków-Kujawski woj. Warszawskie.

ŁAMACZ KAMIENI RUCHOMY

mało używany, do tłuczenia szabru na cele drogowe

SYSTEM „VELTEN”

z motorem benzynowym 20 K. M. do sprzedania.

Bliższych informacji udzieli

Wydział Powiatowy w Świeciu (Pomorze).

Starosta *Pokorski.*



Udoskonalone maszyny

do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków betonowych, cembrowiny studziennej, żłobów, słupów, płyt, rur poleca Fabryka Maszyn

Rzewuski i S-ka

Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi ok. 5.000 do 6.000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień.

8. mio KL. SEJMIKOWE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE (HUMANISTYCZNE)

w Ostrowie Mazowieckim

z pełnymi prawami szkół państwowych powiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne systemem lekcyjnym rozpoczną się do wszystkich klas w d. 21 czerwca o godz. 8 rano i będą trwały do d. 25 czerwca włącznie.

Opłaty szkolne określono w kwocie 300 zł. rocznie.

Od nowego roku szkolnego 1926/7, o ile zapisze się komplet uczniów, zostanie otwarta 1 klasa.

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum od 8—2 pp.

WYDZIAŁ POWIATOWY w WIERZBNIKU. ogłasza

KONKURS

na stanowisko inspektora samorządu gminnego z uposażeniem w/g VII-ej gr. urz. państw. z 15% dodatkiem komunalnym.

O stanowisko to mogą ubiegać się kandydaci posiadający wykształcenie średnie i przynajmniej trzyletnią praktykę w służbie samorządowej oraz znajomość przepisów i ustaw samorządowych.

Do podania winni kandydaci dołączyć prócz świadectw szkolnych i służby poprzedniej, świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego.

Posada do objęcia od 1 lipca r. b.

Po upływie roku służby próbnej nastąpić może stabilizacja.

Przed rozpatrzeniem podań, które nastąpi w dniu 10 czerwca pożądanym przyjazd re-flektantów, — celem osobistego porozumienia się.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: *S. Konopacki.*

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE i W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 30-go MAJA 1926 R.

Nr. 22.

TREŚĆ Nr. 22. 1) Od wydawnictwa. 2) Źródła pokrycia wydatków drogowych. — M. J. 3) O komunalnych opła-
nalnych. — St. Pachnowski. 4) Dookoła spraw samorządowych. 5) Przegląd orzecznictwa 6) Z Biura Zjazdów Samo-
rządu Ziemińskiego. 7) Z życia samorządu. 8) Komunikaty. 9) Gmina wiejska i miejska: a) Jeszcze słów kilka
w sprawie kosztów admin. gmin. — A. Bogusławski. b) Przepisy o kosztach leczenia. — Wuka. c) Magistraty, a nie
burmistrzowie. — B. Terlecki. d) Z gmin. e) Wiadomości o gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych 11) Po-
radnik samorządowy. 12) Nadesłane. 13) Ogłoszenia.

Od wydawnictwa

Jako bezpłatny dodatek do niniejszego numeru dołączamy rozporzą-
dzenie Ministra Reform Rolnych, zawierające obowiązujący tekst ustawy
o scalaniu gruntów.

Źródła pokrycia wydatków drogowych.

W Nr. 20 „Samorządu” dokonaliśmy przeglądu
rozmiaru naszych potrzeb drogowych. Stwierdziliśmy,
że rzeczywiste zaspokajanie ich w zakresie utrzymania
dróg zbliża się zaledwie do stanu normalnego — i to nie-
powszechnie, — natomiast zaspokajanie potrzeb inwesty-
cyjnych dokonywa się poniżej wszelkich minimalnych
nawet wymagań. Gdybyśmy zliczyli wszystkie wydatki
drogowe w Polsce, tak państwowe, jak i samorządo-
we oraz konserwacyjne i inwestycyjne łącznie, przekona-
libyśmy się, iż suma wydatków drogowych zbliża się za-
ledwie do sumy zapotrzebowania na konserwację; na
budowę nie pozostaje w ogólnym obrazie właściwie nic.

Skąd zdobyć fundusze na budowę dróg, która jest
palącą koniecznością gospodarczą?

Dla powiatowych związków komunalnych, które są
w tej chwili głównym ośrodkiem gospodarki drogowej
w Polsce, podstawę finansową tej gospodarki stanowią
oczywiście opłaty drogowe. Jednakże opłaty owe rząd
zmechanizował i obwarował nieprzekraczalną granicą co
do ich wysokości. Uczynił tak, jakkolwiek jest rzeczą
oczywistą, iż jednolita maksymalna granica opłat, opie-

rających się przede wszystkim na bardzo niejednolitym
i w swej różnorodności niesprawiedliwym podatku grunto-
wym, jest niedorzecznością. Poza tą niedorzecznością
kryje się jednak „wewnętrzna logika”: chodziło o u-
przywilejowanie także w tej dziedzinie wogóle najbar-
dziej w Polsce uprzywilejowanej klasy pośredników.
Handel bowiem płaci wszędzie jednolity podatek paten-
towy i określenie maksymalnej granicy wysokości opłat
miało wyraźnie na celu „ochronę” przedsiębiorstw han-
dlowych.

W rezultacie w jednych powiatach można utrzymać
drogi bez przekraczania maksymalnej granicy opłat, nie-
kiedy nawet można to i owo budować. W innych nie
wystarczy nawet na najskromniejszą konserwację. W
całym państwie trudno myśleć o tem, ażeby na zmecha-
nizowanych, niesprawiedliwych w ich dzisiejszej kon-
strukcji i ograniczonych maksymalnymi stawkami opła-
tach drogowych można było oprzeć realizację planu in-
westycyjnego drogowych, choćby tak minimalnego, o jakim
mówiliśmy poprzednio. Niepodobna na to liczyć zarówno
z tego powodu, że przede wszystkim w tych powiatach,

0221 1721 1478

które nie wyczerpują maximum opłat, gospodarka konserwacyjna ma najwięcej braków, jak i dlatego, że w miarę budowania wzrosną wszędzie potrzeby i koszty konserwacyjne.

Zachodzi tedy nieodzowna potrzeba znalezienia nowych źródeł finansowych na inwestycje drogowe. Fabrykanci recept ekonomicznych wskazują nam oczywiście — kredyt, który jak wąż morski przewija się od dłuższego czasu zarówno poprzez różne teoretyczne wywody, jak i urzędowe wypowiedzenia się. Sądzę jednak, że ostatnie kilka miesięcy odczuły nas już brania w rachubę kredytu zagranicznego przy układaniu jakichkolwiek realnych planów. Odkładanie wszelkich inwestycji do chwili uzyskania kredytu jest już tylko albo skuteczną obroną tych lub innych „sfer gospodarczych“, niechających czy nie mogących płacić na cele dobra powszechnego, albo też wyrazem nieżyłowego doktrynerstwa, albo wreszcie przejawem karygodnej lekkomyślności. Albowiem — wobec wzmoczonego współzawodnictwa gospodarczego — kto nie postępuje naprzód, ten się cofa. Na tle światowego postępu w zakresie komunikacji Polska cofa się na całej linii.

Pod tym kątem widzenia należy poddać rozważać pewne projekty finansowe, opracowywane w Departamencie Drogowym M. R. P. Ślad ich widzieliśmy już w pierwotnym projekcie państwowego preliminarza budżetowego na rok 1926: w dochodach M. R. P. przewidywało się wpływy z opłat od pojazdów mechanicznych i zwierząt pociągowych. Nieszczęsne losy tegorocznego budżetu państwowego nie pozwoliły na skupienie uwagi na tych pozycjach. Niemniej przeto M. R. P. ma zamiar zamierzenia swoje wyrazić wkrótce w formalnych projektach ustawodawczych. Interesują one samorząd w wysokim stopniu, albowiem część wpływów z tych nowych źródeł zasilalaby fundusze samorządowe.

Otóż, według zamierzeń Dep. Drog. M. R. P., w celu zdobycia funduszy na państwowe i samorządowe inwestycje drogowe wprowadziłoby się: 1) podatek od pojazdów mechanicznych; 2) podatek od zwierząt pociągowych. Obydwa te podatki w różnych postaciach — a zwłaszcza podatek od samochodów — są od dawna pobierane zagranicą.

Podatek od pojazdów mechanicznych według zamierzeń M. R. P. uiszczaliby właściciele samochodów według stawek, zależnych od wagi samochodu, motocykli zaś — od sztuki. Zasadnicza stawka wynosiłaby 50 zł. rocznie od 100 kg. wagi samochodu; wyższe stawki opłacałoby się od pojazdów, utrzymywanych w celach zarobkowych. Dep. Dr. M. R. P. oblicza, że przy tych stawkach i obecnej ilości samochodów w państwie dochód z tego źródła wyraziłby się kwotą około 10 milj. rocznie.

Podatek byłby państwowy. Jednakże 60% dochodu z niego państwo odstępowaloby związkowi samorządowemu. Jest to stosunek, odpowiadający mniej więcej stosunkowi długości bitych dróg państwowych i samorządowych.

Podatek od pojazdów mechanicznych zasadniczych wątpliwości nie nastęcza. Obawa przed zahamowaniem ruchu samochodowego nie może być miarodajną. Albowiem bez poważnych inwestycji drogowych ruch samo-

chodowy w Polsce nie może wogóle przybrać szerszych rozmiarów.

Podatek od zwierząt pociągowych wyobraża sobie Dep. Drog. M. R. P. jako podatek od każdej sztuki dorosłych koni, mułów i wołów, przyczem wiek zwierzęcia 2 lat stanowiłby granicę opodatkowania. Stawka podatkowa miałaby wynosić 8 zł. od sztuki rocznie; właściciele zwierząt, utrzymywanych w celu zarobkowego przewozu osób i towarów, opłacałoby stawki czterokrotnie wyższe.

I ten także podatek miałby być formalnie państwowym. Wpływ, który M. R. P. oblicza na około 28 milj. zł. rocznie, dzieliby się między państwo i samorząd w stosunku 25% dla państwa, a 75% dla samorządu.

Tak pomyślany podatek od zwierząt nastęcza bardzo wiele poważnych wątpliwości. Nie wyczerpując tematu i nie starając się o sprecyzowanie ostatecznego sądu — poruszę, mojem zdaniem, najważniejsze.

Trzeba więc stwierdzić, że o ile podatek od pojazdów mechanicznych dotknie w naszych warunkach stosunkowo nieliczną grupę osób i to osób zamożniejszych, o tyle podatek od zwierząt będzie miał znaczenie powszechne. Już z tego samego powodu koncepcji Dep. Dr. M. R. P. trzeba postawić zarzut, iż różnicując — zresztą zupełnie słusznie — stawki podatku od samochodów, nie różnicuje ich właściwie wcale w podatku od zwierząt. Od wagi samochodu bowiem zależy mniej więcej jego siła transportowa, a przy osobowych także jego zbyt-kość, odpowiadająca zamożności, a więc i sile płatniczej właściciela. Tymczasem jedną i tę samą stawkę zapłaci się od konia, niezdolnego właściwie wogóle do transportów drogowych, jak i wyłącznie w celach transportowych utrzymywanego. Taki sam podatek zapłaci się na Polesiu od konia, który przez całe swoje życie drogi bitej nie zobaczy, jak i pod Poznaniem, który przez całe swoje życie nie chodzi po innej drodze, jak po szosie. Jednakowy podatek zapłaci wreszcie właściciel dobrze zorganizowanego przedsiębiorstwa rolnego, wyży- skujący w pełni siłę pociągową swych zwierząt, jak i właściciel pustek poleskich czy karpaccich, dla którego utrzymanie konia jest tylko koniecznym ciężarem. Nie będzie różnicy między wielkim przedsiębiorcą, czerpiącym z pracy zwierząt pociągowych duże dochody i nędzarzem, dla którego koń jest tylko niezbędnym narzędziem osobistej jego pracy. Pamiętajmy zaś o tem, że tem właściwie jest koń dla znacznej większości naszych drobnych rolników.

Oczywiście nie dość jest stanąć na stanowisku czystej negacji. Dlatego właśnie starałem się obszernie omówić ogrom i nagłość naszych potrzeb drogowych. Fundusze trzeba znaleźć koniecznie. Krytykując pomysł M. R. P. — trzeba szukać pozytywnych rozwiązań.

Nasuwa mi się uwaga: czy nie lepiej byłoby za podstawę podatku przyjąć pojazdy, a nie zwierzęta? Sądzę, że w naszych warunkach łatwiej i sprawliwiej możnaby zróżniczkować stawki podatku, ustalając zasadnicze typy używanych pojazdów.

Podatek o tak powszechnem znaczeniu, jak proponowany, nie może się nie liczyć ze zdolnością płatniczą płatników. I tu się nasuwa przykład Saksonji, która wprowadzając stosunkowo wysoki podatek od zwierząt pociągowych na potrzeby dróg, zastosowała regresję

stawek podatkowych dla gospodarstw, nie przenoszących obszarem 10 ha. *)

Projektując podatek od zwierząt, jako daninę pod względem formalnym państwową, Dep. Dr. M. R. P. przewiduje, że wymiar i pobór tego podatku skuteczniałyby państwowe urzędy skarbowe. Jest to oczywiście nierealne. Jeżeli bowiem w naszych warunkach państwowe organy skarbowe nie mogą podołać poborowi podatku gruntowego, opierającego się przecież na stałych podstawach i wyręczają się na szeroką skalę organami samorządu, to tembardziej i w tym szerszym rozmiarze musiałoby to nastąpić przy podatku od zwierząt czy też pojazdów niemechanicznych. Dlatego lepiej wprowadzić ustawowe postanowienie, iż wymiar i pobór tego podatku należy do organów samorządu.

Ale nie dosyć na tem. Dlaczego podatek ów musiałby być pod względem formalnym państwowym, skoro lwią część wpływów z tego źródła byłaby przeznaczona dla samorządu, a ponadto organy samorządowe wymierzałyby go i pobierały? Wszak oprócz udziału samorządu w dochodach z podatku od zwierząt (wzgl. pojazdów niemechanicznych) w wysokości 75% Dep. Dr. M. R. P. przewiduje jeszcze dotacje państwowe na budowę dróg wojewódzkich w wysokości 50% i powiatowych w wysokości 25%; dotacje owe miałyby być pokryte właśnie z dochodów państwa z podatku od pojazdów mechanicznych i zwierząt pociągowych.

Za tem, aby podatek od zwierząt względnie od pojazdów niemechanicznych, był daniną samorządową, a nie państwową, przemawiają inne jeszcze argumenty już nietylko technicznej, lecz zasadniczej natury. Przy daninie państwowej jednolitość formy podatku i wysokości jego stawek na całym terytorjum państwa jest nieunikniona. Taka jednolitość jednak jest wysoce niesprawiedliwa, jak już o tem wspominałem. Powtórę pomimo jednolitości form danin komunalnych, a nawet jednolitych maksymalnych granic ich poboru, wydajność ogólnych źródeł dochodowych samorządu w różnych okoli-

cach jest w rzeczywistości bardzo niejednolita. W szeregu tedy związków komunalnych można zdobyć potrzebne fundusze przez rozbudowanie ogólnych źródeł dochodowych, a zwłaszcza dzisiejszych opłat drogowych. Podatek od zwierząt, wzgl. od niemechanicznych pojazdów, jako danina komunalna, byłby tedy pewnego rodzaju źródłem rezerwowem, wykorzystywanem w różnym stopniu i różnym sposobem w zależności od ogólnego położenia finansowego danego związku komunalnego i innych warunków lokalnych. Dlatego też sądzę, że ustawa powinna zasady omawianego podatku określić jedynie ramowo, pozostawiając reprezentacjom komunalnym szeroką swobodę w rozbudowywaniu tej daniny i przystosowywaniu jej do warunków.

Uboicznie wspomnę, iż Dep. Dr. M. R. P., wierny swej doktrynie o skoncentrowaniu administracji drogowej w województwach, projektuje również rozdział dochodów z proponowanych podatków oprócz o samorząd wojewódzki, a do czasu powstania tego samorządu — o jego mniej lub więcej niedoskonałe surrogaty. Jest to prosta konsekwencja wspomnianej doktryny. Zwalczając ją stanowczo, zwalczać oczywiście musimy projektowany podział funduszy drogowych.

Wreszcie w tej samej ustawie, któraby załatwiła sprawę omawianych podatków, według zamierzeń Dep. Dr. M. R. P. załatwiłoby się również dotkliwą bolączką w postaci t. zw. miejskich opłat „rogatkowych”, „kopytkowych” i t. p. — przez zakaz poboru tych opłat. Byłoby to zniesienie nieznośnego haraczu, jaki dzisiaj szeregi miast, zwłaszcza mniejszych, nakłada na ludność wsi. Płatnik podatków od pojazdów, wzgl. od zwierząt, obliczając nowe obciążenie tą daniną, musiałby tedy od rocznej sumy tego podatku odliczyć to, co dzisiaj płaci różnym miasteczkom w formie rogatkowego czy kopytkowego. Wielu płatników zyskałoby w ten sposób.

Kończąc, jeszcze raz chcę zaznaczyć, że wobec stanu kwestji drogowej u nas i niecierpiących żadnej zwłoki potrzeb, nie można ustosunkowywać się do zamierzeń M. R. P. wyłącznie negatywnie. Krytykując, trzeba szukać lepszego wyjścia. I pod tym kątem widzenia potoczyć się powinna dyskusja w poruszonych sprawach.

M. J.

*) Pisaliśmy o tem w Nr. 17 „Samorządu” z r. 1925.

O Komunalnych opłatach kancelaryjnych.

I.

Wiadomo, że opłaty kancelaryjne są to świadczenia pieniężne stron z czynności organów publicznych, dokonane na żądanie stron lub też za świadectwa urzędowe, wydawane na prośbę stron. Tak jak państwo pobiera opłaty kancelaryjne — w postaci znaczków stemplowych — od podań wnoszonych do urzędów państwowych i od zaświadczeń, przez nie wydawanych, tak z drugiej strony także związki komunalne mają prawo na podstawie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych do pobierania opłat kancelaryjnych za podania do nich wnoszone, lub zaświadczenia urzędowe przez nie wydawane.

Związki komunalne skorzystały z tego prawa i u-

chwaliły w tym celu statuty, określające wysokość poszczególnych opłat kancelaryjnych. Są jednak związki komunalne, zwłaszcza powiatowe i gminy wiejskie, które dotychczas poboru opłat nie uchwały i ich też nie pobierają.

W praktyce natknęły się związki komunalne, zarówno te, które pobierają, jak i te, które nie pobierają komunalnych opłat kancelaryjnych, na wątpliwości prawnej natury, a mianowicie — czy też opłatom państwowym nie podlegają niektóre podania, mimo, że są wnoszone do związków komunalnych, i niektóre zaś świadczenia, mimo, że są wydawane przez związki komunalne. Wątpliwości te zachodzą: a) co do podań, wnoszonych w sprawach należących do zakresu poruczonego związkom komunalnym przez państwo, a nawet

w sprawach należących do własnego zakresu działania związków tych, gdy podania te zawierają zażalenia, odwołania i wnioski, podlegające orzecznictwu władz państwowych; b) co do zaświadczeń urzędowych, wydawanych przez związki komunalne w sprawach poruczonego zakresu działania.

Naogół związki komunalne w wypadkach wyżej pod a) i b) wymienionych, żądają od stron znaczków państwowych, a w razie ich niedostarczenia odmawiają załatwienia podań wniesionych, nie przedkładają wniesionych odwołań, zażaleń i wniosków władzom państwowym do rozstrzygnięcia, wzgl. odmawiają wydawania żądanych zaświadczeń stronom. Przytem związki komunalne opierają swoją praktykę na argumentacji, którą nawet niektóre władze państwowe sobie przyswoiły, że w sprawach poruczonego zakresu organy komunalne działają tylko w zastępstwie państwa, a w sprawach własnego zakresu działania, gdy idzie o zażalenia i odwołania do władz państwowych, czynność właściwą urzędową spełniają władze państwowe, wydające decyzję. W konsekwencji związki komunalne żądają we wszystkich tego rodzaju wypadkach opłaty na rzecz Państwa.

W ten sposób, według praktyki naogół panującej, opłatom państwowym podlegają nietylko podania stron w sprawach podatków państwowych, których pobór i ściąganie przekazane są związkom komunalnym, ale także odwołania i zażalenia w sprawach komunalnych podatków i opłat. Opinia panująca poddała więc przeważającą część podań, wnoszonych do związków komunalnych i zaświadczeń, przez nie wydawanych, opłatom państwowym. Nie można się więc dziwić, iż związki komunalne, które własne opłaty kancelaryjne wprowadziły, wykazują stosunkowo nieznaczne z nich dochody, i zrozumiałem się staję, że cały szereg powiatowych związków komunalnych i gmin wiejskich poboru opłat kancelaryjnych wcale nie ustanowiły.

Praktyka powyższa, tak szkodliwa dla związków komunalnych, a częściowo nawet i dla samych stron, sprzeciwia się jednak wyraźnym przepisom prawnym. Według ustaw obowiązujących, nie dopuszczających nawet innej interpretacji, związki komunalne, które wprowadziły własne opłaty kancelaryjne, mają prawo pobierać je od wszelkich podań do nich wnoszonych, choćby nawet odnosiły się do poruczonego zakresu działania i choćby zawierały wnioski, odwołania i zażalenia, podlegające rozstrzygnięciu władz państwowych. Natomiast związki komunalne, które własnych opłat kancelaryjnych nie ustanowiły, nie mają prawa żądać od tego rodzaju podań, żadnych opłat, ani państwowych ani komunalnych.

Powyższe uwagi odnoszą się także *pari passu* do zaświadczeń urzędowych, wydawanych przez związki komunalne w sprawach poruczonego zakresu działania.

Wszystkie podania, wpływające do związków komunalnych, według ich kompetencji, i wszystkie przez nie wydawane zaświadczenia w granicach ich kompetencji podlegają więc *tylko opłatom komunalnym* w powiatowych związkach i gminach miejskich i wiejskich, które pobór własnych opłat kancelaryjnych ustanowiły. Zwolnienia od opłat tych może ustanowić tylko statut miejscowy.

Z powyższego wynika, że opłaty komunalne powinny stanowić znaczną pozycję w rubryce dochodów komunalnych. Wszakże ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych pozostawiła określenie tych opłat autonomji związków komunalnych, byleby ich wysokość była należycie ustosunkowaną do kosztów utrzymania danej gałęzi zarządu administracyjnego, która podania załatwia i zaświadczenia wydaje.

II.

Przepisy prawne, które wspomniane wyżej podania i zaświadczenia uwolniły bezwarunkowo od opłat państwowych, a orzekły dopuszczalność poddania ich opłatom komunalnym, zawarte są:

1) w art. 1 i 30 dekretu z dn. 7.2 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 145), 2) w art. 1 p. 6 ustawy z dnia 7.4 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 315) i 3) w art. 27 ustawy z 11.8 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

Przepisy te postanawiają wyraźnie:

ad 1), że opłatom państwowym podlegają tylko podania wnoszone do urzędów państwowych i zaświadczenia, wydawane przez urzędy państwowe.

ad 2), że podania wnoszone do władz i urzędów samorządowych—w sprawach należących do własnego lub poruczonego zakresu działania gmin i innych związków komunalnych — *nie podlegają opłacie na rzecz Państwa.*

ad 3), że wreszcie związki komunalne *mogą* pobierać za czynności i poświadczenia organów komunalnych opłaty administracyjne*).

Postanowienia wyżej, pod 1) i 2) zawarte, znalazły miejsce w § 1 i 27 wzgl. w §§ 1 i 29 zbioru przepisów w przedmiocie opłat stemplowych od podań oraz świadectw urzędowych, ogłoszonego wskutek upoważnienia ustawowego w Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 319 z 1922, wzgl. w Nr. 44, poz. 298 z 1923 r.

Kiedy po ukazaniu się wspomnianych postanowień w zbiorze przepisów z 1922 r. powstała wątpliwość, czy art. 1 poz. 6 ustawy z r. 1922 (ob. wyżej pod 2) „dotyczy również takich podań, wnoszonych do władz i urzędów samorządowych, których załatwienie ostateczne jest zastrzeżone władzy państwowej”, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z d. 22.5 1922, l. D. O. 2036-1, ogłoszonym w Nr. 15 Dz. Urzęd. Min. Sk. z 1922 r. pod poz. 228, wyjaśniło, że *i takie podania nie podlegają opłatom na rzecz państwa.*

Ta autentyczna interpretacja opiera się, według słów wspomnianego okólnika, na następujących rozważaniach:

*) Przepis ten nie uległ zmianie wskutek art. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 2 z 1926 r.), który opłaty tylko za korzystanie z komunal. urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw, dostarczających świadczeń powszechnego użytku, poddał zatwierdzeniu władz nadzorczych. W zakresie opłat za czynności urzędowe związki komunalne mają nadal zupełną swobodę ruchów, z wyżej wskazanym ograniczeniem w razie zbytnej wysokości tych opłat.

Jako opłaty za czynności urzędowe uważać należy także opłaty za załatwianie podań, które uiszczą się w kasie komunalnej albo w gotówce, albo w znaczkach stemplowych, nalepianych na podaniach, t. j. opłaty t. zw. kancelaryjne. Postanawia to wyraźnie § 18 rozp. wyk. z dn. 18 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 317) do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

„Przy podaniach takich również władza samorządowa wykonywa zazwyczaj szereg czynności urzędowych zarówno przed przesłaniem władzy państwowej, jak po nadejściu decyzji ostatecznej, że zatem związkowi samorządowemu należy się słusznie wynagrodzenie za te czynności. Pobieranie w przypadkach takich — dwóch opłat, t. j. zarówno państwowej, jak i samorządowej, nie tylko utrudniałoby jeszcze bardziej orjentację, lecz byłoby także niesprawiedliwością w porównaniu z podaniami, których załatwienie wymaga współdziałania kilku urzędów wyłącznie państwowych. Wywody powyższe dotyczą oczywiście tylko takich podań, których wniesienie do urzędu samorządowego jest czynnością prawidłową, uzasadnioną według właściwych przepisów. O ileby natomiast urząd samorządowy wogóle nie był właściwym, to winien zwrócić podanie petentowi i spowodować w ten sposób ponowne wniesienie do władzy państwowej za uiszczeniem opłaty na rzecz Państwa”.

Uchwalony już w Sejmie projekt ustawy o opłatach stemplowych sankcjonuje w zupełności wyżej przedstawiony, a obecnie obowiązujący stan prawny, a nawet jeszcze dalej, gdyż owe wyjaśnienie, które wyrażone zostało we wspomnianym okólniku Ministerstwa Skarbu z d. 21 maja 1922 r., wciąga wprost do tekstu ustawy. Projekt ten postanawia bowiem, co następuje:

„Opłacie stemplowej podlegają podania, wnoszone do polskich urzędów państwowych, oraz protokoły, spisane przez te urzędy, a zastępujące podania.

Podania, wnoszone do urzędów samorządowych w sprawach, należących do ich zakresu działania, nie podlegają opłatom w myśl niniejszej ustawy, nawet w tych wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy jest niezbędny udział władzy państwowej”.

A nadto postanawia, że „opłacie na rzecz Państwa podlegają świadectwa, wydawane przez urzędy państwowe, nie wyłączając sądów i notariuszów”.

Opłatom państwowym nie podlegają więc podania, wnoszone do związków komunalnych, powiatowych, miast i gmin wiejskich, bez względu na to, czy są wnoszone w sprawach własnego, czy też w sprawach poruczonego zakresu działania danego związku komunalnego i bez względu na to, która władza powołana jest do ostatecznego załatwienia tych podań, czy władza komunalna I instancji, czy też władza państwowa w wyższej instancji.

Tak samo nie podlegają opłatom państwowym zaświadczenia urzędowe, wydawane przez związki komunalne, w sprawach, należących czy to do własnego, czy też do poruczonego zakresu działania danego związku (powiatowego, miasta, gminy wiejskiej).

Wszystkie te podania i zaświadczenia podlegają opłatom komunalnym. Istotnem jest tylko, aby dany związek komunalny był właściwym do odbioru danych podań, t. j. aby był uprawnionym albo sam o nich decydować, albo miał prawo je przedłożyć wyższej instancji do ostatecznej decyzji, a nie był obowiązany do zwracania stronie podania, jako do niewłaściwej władzy wniesionego, wzgl. aby był uprawniony do wydawania zaświadczenia w danej sprawie, t. j. aby sprawa ta należała do własnego lub poruczonego zakresu działania danego związku komunalnego.

Wobec tego nie może ulegać żadnej wątpliwości, że

opłatom państwowym nie podlegają, a podlegają tylko opłatom komunalnym:

I. wszystkie podania, wnoszone według właściwości do władz komunalnych, — a to także: a) w sprawach własnego zakresu działania odwołania do orzeczeń tych władz, jak np. do wymiaru podatków i opłat komunalnych, np. drogowych, choćby tylko władze państwowe były powołane do rozstrzygnięcia tych odwołań, a b) w sprawach poruczonego zakresu działania — zarówno żądania podlegające decyzji danej władzy komunalnej, jak i odwołania podlegające decyzji władz państwowych, a zatem także w sprawie podatków państwowych, przekazanych związkowi komunalnemu do wymiaru i poboru na rzecz Państwa, a zatem podania i odwołania, dotyczące podatków państwowych, naprzykład podatku gruntowego, budynkowego i państwowego podatku od lokali. Pobieranie stemplowej opłaty państwowej od tego rodzaju podań jest prawu przeciwnie, gdyż według art. 1 p. 6 ustawy z dn. 7 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 315), podania te są wyraźnie uwolnione od opłat państwowych, a podlegają według wyraźnego przepisu § 27 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) tylko opłatom komunalnym, o ile pobór tych opłat przez dany związek komunalny został uchwalony;

II. wszystkie zaświadczenia, wydawane przez związki komunalne w granicach ich kompetencji, a zatem także zaświadczenia w sprawach poruczonego zakresu działania, np. zaświadczenie zapłaty lub odpisania państwowych podatków, których wymiar i pobór związkowi komunalnemu jest poruczony i t. d.

Z powyżej przedstawionego stanu prawnego mogą — jak zaznaczono — korzystać tylko te związki komunalne, które pobór komunalnych opłat kancelaryjnych uchwały. Mogą one żądać opłat tych od wszystkich wyżej wymienionych opłat i zaświadczeń, ale pod żadnym pozorem nie mają one prawa żądania dostarczenia do nich państwowych znaczków stemplowych, gdyż opłaty te i zaświadczenia od państwowych opłat wyraźnym przepisem ustawy zostały zwolnione.

Natomiast związki komunalne, które poboru opłat kancelaryjnych nie uchwały, nie mogą żądać od tych podań i zaświadczeń żadnych opłat, ani komunalnych, ani państwowych. Uwolnienia bowiem tych podań i zaświadczeń od opłat państwowych ustawa nie uzależniła od poddania ich opłatom komunalnym.

Tak więc oś woli danego związku komunalnego, czy chce wprowadzić opłaty kancelaryjne, czy też nie, zależy kwestja, czy wszystkie podania, wnoszone do niego według kompetencji i wszystkie przezeń wydawane zaświadczenia w granicach swej kompetencji podlegają wogóle opłatom, czy też nie. W pierwszym wypadku podlegają one tylko opłatom komunalnym, w drugim nie podlegają żadnym opłatom, ani komunalnym, ani państwowym.

Jak wspomniano, wiele związków komunalnych nie wprowadziło żadnych opłat kancelaryjnych w mniemaniu, że nie mogą przynosić znacznego dochodu, skoro większość podań, do nich wnoszonych i zaświadczeń, przez nie wydawanych, nie podlega opłatom na ich rzecz, lecz tylko na rzecz Państwa. Po wyjaśnieniu, że mniemanie to jest mylne, trwanie przy dotychczasowym sta-

nie rzeczy może już być tylko wpływem (chwalebego zresztą) zamiaru uwolnienia swych obywateli od *wszelkich* opłat od wspomnianych podań i zaświadczeń. W takim jednak razie żądanie dostarczenia do tych podań i zaświadczeń państwowych znaczków stemplowych jest bezprawnym poszkodowaniem tych obywateli.

Związki komunalne, które z powodu ciężkiej sytuacji finansowej nie mogą sobie pozwolić na takie liberalne traktowanie stron, powinny przyspieszyć uchwalenie odpowiednich statutów o komunalnych opłatach kancelaryjnych i czuwać nad tem, aby wpływy z tychże pokry-

wały znaczną część kosztów utrzymania organów komunalnych, które załatwiają podania stron i wydają stronom zaświadczenia urzędowe.

Tem wężej obowiązek ten ciąży na związkach komunalnych, które uchwały pobór komunalnych opłat kancelaryjnych. W tym celu powinny zrewidować statuty swe, w których dość często znajdują się postanowienia, poddające opłatom państwowym podania i zaświadczenia, wolne od tych opłat, a podlegające komunalnym opłatom.

Dr. Józef Horszowski.

Podział preliminarza budżetowego związków Komunalnych.

W numerze poprzednim „Samorządu” podałem nieco danych o zasadach ogólnych budżetowania, jakie zarysowały się w wyniku dyskusji na konferencji wewnętrznej, odbytej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w związku z opracowywaną instrukcją budżetową dla związków komunalnych. Obecnie pragnę podać dalsze wyniki obrad, dotyczące podziału preliminarza budżetowego.

I. Preliminarz administracyjny.

Podstawową kwestją instrukcji budżetowej jest właściwy podział, ujmujący w pewne grupy dochody i wydatki związku komunalnego. W tej sprawie pojawiają się głosy, iż nie da się sporządzić jednolitych przepisów budżetowych dla wszystkich typów związków samorządu terytorjalnego (gminy wiejskiej, miejskiej i powiatowych związków samorządowych). Jeżeli jednak zważymy, że kompetencje samorządu gminnego i powiatowego w rzeczywistości odnoszą się do tych samych dziedzin gospodarki publicz. (opieka społ., zdrowie publ. i t. d.), przekonamy się, że różne są jedynie rozmiary i formy tej gospodarki. Stąd wniosek, że można ustalić dla wszystkich typów samorządu terytorjalnego jednolity podział budżetu według działów gospodarczych. Skoro to uczynimy, będziemy mieli podstawę do jednolitej instrukcji.

W myśl tego postanowiono przewidzieć dla wszystkich związków komunalnych następujący obowiązkowy i jednolity podział na działy preliminarza budżetowego: w dochodach zwyczajnych:

1) majątek komunalny, 2) przedsiębiorstwa komunalne, 3) subwencje i dotacje, 4) zwroty, 5) opłaty i dopłaty (opłaty specjalne), 6) udział w podatkach państwowych, 7) dodatki do podatków państwowych, 8) podatki samoistne, 9) inne;

w dochodach nadzwyczajnych:

1) dochód ze sprzedaży i likwidacji majątku i przedsiębiorstw, 2) subwencje i dotacje, 3) pożyczki, 4) zwroty, 5) dopłaty (specjalne opłaty), 6) podatki inwestycyjne, 7) różne;

w wydatkach (zarówno zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych):

1) administracja ogólna, 2) majątek komunalny, 3) przedsiębiorstwa komunalne, 4) spłata długów, 5)

drogi i place publiczne, 6) oświata, 7) kultura i sztuka, 8) zdrowie publiczne, 9) opieka społeczna, 10) popieranie rolnictwa, handlu i przemysłu, 11) bezpieczeństwo publiczne, 12) różne.

Preliminarze gmin miejskich powinny w wydatkach niezależnie od podanych wyżej działów zawierać jeszcze dodatkowy dział: „5a. Pomiary i plany rozbudowy”.

Zamieszczanie działów w preliminarzu budżetowym jest obowiązkowe; w przypadku, gdy w pewnym dziale nie będzie dochodów względnie wydatków, należy w rubryce, przeznaczonej do zamieszczania sum preliminowanych, zamieszczać kreskę poziomą.

Działy preliminarza budżetowego powinny dzielić się na paragrafy, te zaś z kolei mogą się dzielić na pozycje i podpozycje.

W przeciętnym przeto budżecie podstawowemi jednostkami podziału są: dział i paragraf, przy czem ten ostatni ma obejmować pewną zamkniętą całość dochodów względnie wydatków. Jedynie w większych związkach komunalnych (np. wielkie miasta) dopuszcza się wprowadzenie podziału działów na tytuły, obejmujące pewne grupy jednorodnych wydatków (np. szpitale): tytuły obowiązkowo dzielą się wtedy na paragrafy, które również mogą się w dalszym ciągu dzielić na pozycje i podpozycje.

Preliminarz administracyjny dochodów.

Przytoczona kolejność dochodów preliminarza budżetowego nie jest przypadkowa. Odpowiada ona kolejności, w jakiej powinny być wykorzystywane poszczególne źródła dochodowe.

Dział pierwszy dochodów zwyczajnych obejmuje dochody z obiektów majątkowych, nie oddanych na potrzeby administracji i traktowanych jako źródła dochodów prywatno-prawnych. Będą tu należały dochody: z budynków (np. domy czynszowe, jatki, hale targowe, kioski, stragany i t. p.), z gruntu ornego, łąk i placów, z lasu, stawów rybnych (o ile te objekty nie są administrowane w formie przedsiębiorstw), z praw i przywilejów, z kapitałów, ze sprzedaży majątku ruchomego i t. p. Również w tym dziale należy podawać osobno dochód z majątku, przydzielonego do zakładów dobra publicznego (np. szpital), jak i dochód z majątku fundacyjnego, obejmowanego prel. budż. i z legatów.

Dział drugi wyodrębnia czyste zyski z przedsiębiorstw własnych (każdego z osobna) i dochody z przedsiębiorstw koncesjonowanych. Dział trzeci obejmuje subwencje i dotacje związane z utrzymaniem komunalnych urzędów i zakładów dobra publicznego, dział czwarty zaś wszelkiego rodzaju zwroty zwyczajnych wydatków zw. kom. z wyodrębnieniem kolejno zwrotów ze skarbu państwa, zw. komunalnych, od osób prywatnych i własnych przedsiębiorstw.

Dział V-ty powinien podawać oddzielnie: a) opłaty administracyjne, b) opłaty za korzystanie z urzędów i zakładów dobra publicznego (np. placowe, od chorych w szpitalach — bez względu na to, czy są pokrywane przez chorych osobiście, czy też przez osoby, ew. gminy do tego ustawowo zobowiązane i t. d.), c) dopłaty, związane z utrzymaniem urzędów i zakładów dobra publicznego (np. na drogi).

Dział VI obejmuje jedynie udział w podatku dochodowym; dział VII — dodatki do podatków państwowych — obejmuje również komunalny podatek od spożycia, zużycia i produkcji, zaś dział VIII — podatki samoistne — zawiera wszelkie źródła dochodowe, będące z istoty swej podatkami (a więc i opłaty drogowe, składkę gminną na pokrycie kosztów kur. i t. p.). Kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucji nie należy wyodrębniać w osobnych pozycjach dochodowych, lecz preliminować łącznie z odnośnemi wpływami z podatków. Dział IX — dochody zwyczajne — powinien objąć różne wpływy konkretnie przewidziane, lecz nie dające się zaliczyć do żadnego z powyżej omówionych działów (kary admin., dyscyplinarne, wpływy ze skarbu państwa i od innych zw. prawa publicznego za wymiar, pobór i egzekucję podatków i t. d.).

Przy preliminowaniu dochodów nadzwyczajnych należy podawać oddzielnie każdy wpływ. W szczególności w dziale podatków inwestycyjnych należy przewidzieć wpływy z podatków: 1) od kopalń, 2) z opłat na budowę dróg i 3) inwestycyjnego (art. 21 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r.).

Preliminarz administracyjny wydatków.

W dziale wydatków na administrację ogólną należy zamieszczać wszelkie wydatki osobowe i rzeczowe, związane z prowadzeniem biur związku kom. i wynikające z ogólnoadministracyjnych funkcji zarządu tegoż związku. Wydatki przeto na wszelki personel referendarski, kancelaryjny, rachunkowy, zarówno stały jak i czasowy, powinny być objęte działem pierwszym. W działach pozostałych preliminarza wydatków będą więc jedynie wydatki osobowe, związane z utrzymaniem personelu fachowego (leśniczy, lekarz szpitalny i t. d.). Do działu ogólnej administracji należeć będą również wydatki, związane z urzędowaniem reprezentacji i zarządu zw. kom., utrzymaniem biura ogólnego i biur specjalnych (np. wyd. szkolny, opieki społ.), rachuby, kasy i biura podatkowego, meldunkowego, koszty utrzymania urzędu st. cyw., poboru wojskowego, urzędu rozjemczego, biura statystycznego i t. p.

W wydatkach osobowych należy wyodrębniać następujące grupy: 1) wyd. na uposażenie zarządu związku komunalnego, 2) na utrzymanie personelu biurowego,

3) świadczenia zw. kom. na kasę chorych, 4) świadczenia specjalne (np. na wpisy szkolne), 5) emerytury i odprawy, 6) zapomogi. Emerytury i odprawy oraz zapomogi preliminuje się w dziale admin. ogóln. Dla personelu wszystkich działów (zarówno administracyjnego, jak i działów specjalnych).

Wydatki rzeczowe działu I wyd. należy dzielić na: 1) wydatki na utrzymanie lokali (czynsz, remont, opał i t. d.), 2) wydatki kancelaryjne (materiały piśmienne, księgi biurowe i rach., porto i t. d.), 3) prenumerata pism i zakup książek do biblioteki, 4) wydawnictwa zw. kom., 5) umeblowanie biura, 6) środki lokomocji, 7) djety i koszty podróży członków zarządu i funkcjonariuszów działu adm. ogólnej, 8) wydatki reprezentacyjne i 9) inne (np. koszty wyborcze).

Wydatki reprezentacyjne preliminować należy zamiast t. zw. dyspozycyjnych i przeznaczać na reprezentację w ścisłym tego słowa znaczeniu (np. przyjęcia oficjalne).

Dział II—wydatków—majątek komunalny — powinien objąć wydatki, związane z utrzymaniem urzędów i obiektów majątkowych, nie oddanych na użytek publiczny i nie służących administracji jakiegokolwiek działu specjalnego.

Dział III obejmuje ew. deficyty przedsiębiorstw. Dział IV — spłata długów — ujmuje administrację wszelkich długów (spłata rat i procentów), zarówno użytych w poszczególnych działach administracji, jak i przedsiębiorstw. W związku z tem ujęciem adm. długów preliminarze przedsiębiorstw powinny obejmować w wydatkach zwroty na rzecz prelimin. administracyjnego rat i procentów pożyczek, użytych w przedsiębiorstwach, które to zwroty powinny być znowu uwidocznione w przychodach prelim. administracyjnego w dziale zwrotów.

Dział V wydatków — drogi i place publiczne — wyodrębnia wydatki na utrzymanie: dróg państwowych, będących w admin. zw. kom. oraz innych (wojew., powiat. i wzgl. gminnych), których utrzymanie ciąży na związkach komunalnych. W tym dziale zamieszcza się również wydatki na oczyszczanie ulic i placów. Dział Va odnosi się jedynie do miast i ew. osad i zawiera wydatki, związane z dokonywaniem pomiarów i sporządzaniem planów rozbudowy.

Dział VI-ty — oświata — powinien podawać wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące z wykluczeniem szkół zawodowych i odróżniać następujące grupy: wyd. na szkolnictwo powszechne, przedszkola, oświatę pozaszkolną, szkolnictwo średnie, seminarja nauczycielskie, ew. szkolnictwo wyższe, stypendja dla młodzieży tych szkół i t. p.

Dział VII — kultura i sztuka — może zawierać następujące wydatki: na utrzymanie bibliotek, domów ludowych, galerii obrazów, zabytków sztuki i kultury, pomników, wydawnictwa kulturalno-oświatowe i t. d.

Dział VIII — zdrowie publiczne — obejmuje wydatki, związane z wypełnianiem zadań, ciążących na związkach komunalnych z mocy art. 3 zasadniczej ustawy sanitarnej z dn. 19 lipca 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 371), a mianowicie: świadczenia na dozór sanitarny (komisje sanitarne, badanie mięsa—poza rzeźniarstwo i innych artykułów spożywczych), na zapobieganie cho-

robom (np. szczepienia ochronne i t. d.), wydatki związane z utrzymaniem urzędów i zakładów zdrowia publicznego (parki, studnie, szpitale, kąpieliska i t. d.).

W dziale zdrowia publicznego zamieszcza się również wydatki na popieranie wychowania fizycznego, z wyjątkiem atoli wydatków na wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej, objętych działem VI-tym.

Dział IX — opieka społeczna — obejmuje wyd. na op. społ., wynikające z ustaw i wszelkie dobrowolne świadczenia, z wykonywaniem opieki związane, w następującej kolejności: wyd. na opiekę nad matką i dzieckiem, nad sierotami, starcami, wyd. na walkę z alkoholizmem, nierządem, żebractwem i włóczęgostwem, na opiekę nad więźniami, koszty kuracyjne, doraźne zapomogi i koszta pogrzebów, świadczenia na pomoc społeczną (np. walka z bezrobociem) i inne.

Dział X powinien wyodrębnić wyd. na popieranie rolnictwa (oświata rolnicza, kultura rolna, sadownictwo, zalesianie nieużytków, hodowla, weterynarja) i popieranie handlu i przemysłu (wyd. na szkolnictwo zawodowe w dziedzinie handlu i przemysłu, popieranie przemysłu ludowego, sądownictwo handlowe i t. d.).

Dział XI — bezpieczeństwo publiczne — obejmuje wydatki, z bezpieczeństwem osób i mienia związane (na policję budowlaną, polną, koszta utrzymania lokali pol. państwowej, sądowych, koszta transportowe — szpasożarna, na obronę przeciwgazową i t. d.).

Do działu XII-go wydatków — inne wydatki — zalicza się wszelkie wydatki, przewidziane na cele ściśle przewidziane, a nie dające się zamieścić w działach wyżej omówionych (I do XI). W dziale tym należy podać: świadczenia na cele religijne, na rzecz wójtostw i starostw krajowych (woj. Poznańskie i Pomorskie), składkę na rzecz zw. miast, wzgl. zrzeszeń samorządu ziemskiego, odpisy na specjalne fundusze (np. budowy szkoły).

Wszelkie zapomogi, wydawane instytucjom i zrzeszeniom społecznym, winny figurować w tych działach wzgl. grupach, do których się odnoszą.

Preliminarze przedsiębiorstw komunalnych.

Dochody i wydatki przedsiębiorstw powinny być podzielone w sposób, odpowiadający potrzebom rachunkowości handlowej.

Przykładowo podam następujący podział:

w d o c h o d a c h:

dział I — wpływy ze sprzedaży produktu (np. prądu elektrycznego) — za oświetlenie ulic, za prąd dostarczony dla motorów, oświetlenia prywatnego i t. d. (W rzeźni będzie na tem miejscu wpływ z opłat za korzystanie z przedsiębiorstwa);

dział II — różne wpływy (np. za czasową lokatę kapitału w banku, za wynajem liczników i t. d.);

dział III — ew. deficyt;

w w y d a t k a c h:

dział I — nieruchomości i urządzenia wewn. (konserwacja budynków i maszyn, asenizacja, uzupełnienie urządzenia, amortyzacja i t. d.);

dział II — urządzenia zewnętrzne (np. sieć elektryczna, gazowa) — konserwacja, obsługa, amortyzacja i t. d.;

dział III — koszty przeprowadzania urządzeń prywatnych (np. instalacji elektrycznej — robocizna, przybory techniczne, kupno i naprawa liczników i t. d.).

dział IV — koszty produkcji (obsługa maszyn, robocizna, surowiec, opał, smary i t. d.);

dział V — koszty administracji (kierownictwo, personel kanc., podatki i t. d.);

dział VI — spłata długów (oprocentowanie kapitału, raty pożyczek i procenty, zwroty zw. kom. z tytułu pokrycia deficytów w latach ubiegłych);

dział VII — czysty zysk.

Czysty zysk przedsiębiorstwa ustala się przez osobne zbilansowanie dochodów i wyd. zwyczajnych (eksploatacyjnych) po odpisaniu pozycji, zamieszczonych w dziale V-tym wydatków.

W dochodach nadzwyczajnych przedsiębiorstwa należy zamieszczać odnośne sumy, preliminowane w wydatkach nadzwyczajnych prel. administracyjnego — w dziale przedsiębiorstw, — zaś w wydatkach nadzw. tegoż przedsiębiorstwa odpowiednie zużytkowanie otrzymanej sumy według kosztorysu.

St. Pachnowski.

Przegląd orzecznictwa.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ M. KRAKOWA PRZED N. TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 marca 1926 r. w sprawie rozwiązania reprezentacji miasta Krakowa, rozpatrzył zakres uprawnień wojewody w wykonywaniu nadzoru nad samorządem. Aczkolwiek motyw wyroku opiera się na przepisach statutu m. Krakowa i postanowieniach ustaw gminnych austriackich — niemniej przeto z uwagi, że większość reprezentacji gmin miejskich w Małopolsce opiera się na tychże lub analogicznych przepisach, oraz z uwagi na wyrażone poglądy Najw. Tryb. Adm. odnośnie wykonywania nadzoru nad samorządem, przytoczamy w streszczeniu powyższe motyw, jako posiadające ogólne znaczenie.

I. R.

Wojewoda krakowski zarządzeniem z dnia 19 lipca 1924 r. na zasadzie § 53 statutu m. Krakowa z dnia 6 października 1901. Dz. U. Kr. Nr. 108, rozwiązał reprezentację gminną w Krakowie, a sprawę funkcji Prezydenta miasta poruczył Wicewojewodzie, pozostawiając nadal w urzędach wiceprezydentów.

Jako motyw rozwiązania rady miejskiej podał Wojewoda, że Rada ta, powołana do życia jeszcze w okresie przedwojennym i w większości swej urzędująca już około lat 13, w obecnym składzie już nie odpowiada zmienionym stosunkom społecznym i ekonomicznym miasta, a nadto uzupełniana kilkakrotnie nie w drodze uzupełniających wyborów, lecz sposobem kooptacji wzgl.

nominacji, zatraciła poniekąd charakter istniejącego legalnie ciała samorządowego, a tem samem i zdolność prawną do przeprowadzenia wyboru Prezydenta miasta.

Od powyższego zarządzenia wniosła Rada miejska na zasadzie uchwały z dnia 24 lipca 1924 r. rekurs do Min. Spr. Wewnętrznych, w którym podnosi, że zarządzenie to jest nieuzasadnione zarówno pod względem formalnym z powodu niezasiągnięcia zgody wzgl. opinii Wydziału Krajowego, jako też niema uzasadnienia prawnego i pod względem merytorycznym, gdyż statut m. Krakowa nie zawiera wyraźnych przepisów, na podstawie których możnaby Radę miejską rozwiązać.

Min. Spr. Wewn. nie uwzględniło przytoczonego wyżej rekursu, a to z tej przyczyny, że skład Rady miejskiej w dniu jej rozwiązania nie odpowiadał postanowieniom obowiązującego statutu, a w sprawie ustanowienia komisarza Rządu Minister Spraw Wewnętrznych zauważył, że art. 53 statutu m. Krakowa daje Radzie miejskiej prawo odwołania się jedynie od zarządzenia, rozwiązującego Radę miejską, nie daje zaś jej tego prawa odnośnie odwołania się od zarządzeń, ustanawiających komisarza.

Zarzut rekursu co do braku dostatecznych powodów, usprawiedliwiających decyzję w przedmiocie rozwiązania Rady, jest nieuzasadniony, albowiem żaden paragraf statutu nie uzależnia rozwiązania od jakichkolwiek warunków prawnych, pozostawiając decyzję w tej mierze swobodnemu uznaniu politycznej władzy krajowej.

Również zarzut braku porozumienia z Tymcz. Wydziałem Samorządowym jest nieuzasadniony, albowiem § 53 statutu sprawę rozwiązania Rady powierza wyłącznie politycznej władzy krajowej.

Gdy od powyższego orzeczenia Rada miejska wniosła skargę do Najw. Tryb. Adm., tenże Trybunał rozważył, co następuje:

Prawo nadzoru, przysługujące władzy państwowej nad działalnością samorządów, prawo nie ulegające w obecnym ustroju życia społecznego żadnej wątpliwości, nie może być tłumaczone w ten sposób, by władze państwowe granice tego nadzoru, określone ściśle istniejącymi ustawami, mogły wedle swego swobodnego uznania rozszerzać. Sprzeciwiałoby się to bowiem duchowi istniejącego w tej mierze ustawodawstwa, w którym idea samodzielności samorządu uwidacznia się coraz silniej.

Już bowiem patent cesarski z dnia 17 marca 1849 austr. Dz. u. p. Nr. 170, wprowadzający prowizoryczną ustawę gminną, na czele swem zamieszcza zasadę, że „podstawą wolnego Państwa jest wolna gmina”. Zasada ta poza chwilowymi odchyleniami (niewprowadzona w życie ustawa gminna z r. 1859), wywołanemi centralistycznymi zakusami rządu wiedeńskiego, przebija się coraz silniej w dalszym ustawodawstwie samorządowym, obowiązującym na terytorjum b. zaboru austriackiego.

Następna z kolei ustawa gminna z r. 1862, dz. u. p. Nr. 18, na zasadzie której całe ustawodawstwo gminne, obowiązujące w b. zaborze austriackim, zbudowane

zostało, utrzymuje zasady ustawy z r. 1849, a w niektórych kierunkach idzie dalej i wprost imieniem Państwa abdykuje z uprawnień państwowych na rzecz gmin.

Art. XXII tej ustawy postanawia, że główne miasta krajowe oraz inne znacznie większe miejscowości otrzymują ustawą krajową własne statuta o ile ich jeszcze nie posiadają, zaś art. XXVI poleca stosowanie zasadniczych postanowień tej ustawy do wszystkich krajowych ustaw gminnych, mających się na jej podstawie wydać dla poszczególnych krajów m. in. i Galicji wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Wynika stąd bezsprzecznie, że luki względnie niejasności w poszczególnych krajowych ustawach gminnych i statutach miejskich mają być interpretowane wedle postanowień wspomnianej ustawy gminnej.

Przechodząc do kwestji rozwiązania Rady miejskiej w Krakowie, Najw. Tryb. Adm. uznał, że władza pozwana przekroczyła granice przysługującego jej swobodnego uznania, bowiem aczkolwiek statut m. Krakowa nie zawiera żadnych postanowień, kiedy i z jakiego powodu Rada miejska może być rozwiązana, a zatem pozostawia decyzję swobodnemu uznaniu wojewodzie, jednak to swobodne uznanie obracać się musi, wobec braku odpowiedniego postanowienia statutu, w ramach ustawy gminnej z 1862 r. Gdy zaś powołana ustawa w art. XVI przewiduje wkroczenie administracji państwowej tylko w tych wypadkach, w których „gminy przekraczają swój zakres działania i wykraczają przeciw obowiązującym ustawom”, Wojewoda mógł rozwiązać Radę miejską tylko w razie przekroczenia przez nią zakresu działania lub wykroczenia przeciw obowiązującym ustawom.

Takiego wykroczenia czy przekroczenia obowiązujących ustaw nie można się dopatrzeć ani w fakcie utraty przez członków Rady miejskiej tytułu prawnego do sprawowania nadal swoich urzędów, ani w nikłej działalności Rady.

Przechodząc do rzeczony utraty tytułu prawnego członków Rady sprawowania urzędów nadal, Najw. Tryb. Adm. zauważa, że racjonalną konsekwencją takiego zapatrywania winno było być zarządzenie rozpisania nowych wyborów, a w żadnym razie rozwiązanie Rady Miejskiej, bowiem ustęp 2 § 45 statutu zezwala na pozostawienie nadal na urzędzie radnych.

Również zarzut skargi, że Wojewoda zaniedbał porozumieć się uprzednio z Tymcz. Wydz. Samorządowym, Najw. Tryb. Adm. uznał za uzasadniony, bowiem gmina m. Krakowa w sprawach własnego zakresu działania, podlega bezpośrednio Tymcz. Wydz. Samorządowemu, i temuż Wydz. należało zapewnić możliwość kontroli nad prawidłowym spełnianiem zadań i zapewnić prawidłowy tok gospodarki. Wpływ ten byłby iluzoryczny, gdyby Tymcz. Wydz. Samorządowy nie mógł na podstawie swych spostrzeżeń wyrażać swej opinii, co do zarzucanych Radzie uchybień.

Z tych więc zasad wychodząc i nie rozpatrując kwestji ustanowienia komisarza rządowego — Najw. Tryb. Adm. uznał, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem ustawy i przeto orzeczenie Min. Spraw Wewnętrznych uchylił.

Dookoła spraw samorządowych.

ZESTAWIENIE

Wyniku wyborów do Sejmików Powiatowych w powiatach Województwa Pomorskiego.
na okres kadencji 1926/1929 — I.

№	NAZWA POWIATU	P. S. L. (Piaśt.)	N. P. R.	Chrześc. Stron. Rolnicze	P. P. S.	Z. L. N.	Stron. Miesz- czańsk	Nie- miec- ka	Ma- zuraka	Bez- partyj- na	Urzęd- nicza	Kupie- cka	Blok Gos- pod.	RAZEM
1.	Brodnica	15	8	4	3		8	2						40.—
2.	Chełmno	7	3		6					7			8	31.—
3.	Chojnice	11	2	30				3				2		48.—
4.	Działdowo		7	5				1	2	1				16.—
5.	Gniew	2	5	5		4								16.—
6.	Grudziądz	9	5	7	3					4				28.—
7.	Kartuzy		6	11	5	17							4	43.—
8.	Kościerzyna		10	17										27.—
9.	Lubawa	8	11	10							4			33.—
10.	Puck	5	5	5						2				17.—
11.	Starogard	2	17			23								42.—
12.	Sępólno	4	1	5			5	4						19.—
13.	Świecie	12	14	22	1		2	2		2				55.—
14.	Toruń	6	12	15				3						36.—
15.	Tuchola	12	7	4			1	1						25.—
16.	Tczew		9	3	4	3		3		2				24.—
17.	Wejherowo		3	4						6				13.—
18.	Wąbrzeźno	12	3	6		2				8				31.—

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

SPRAWA POPARCIA BUDOWNICTWA PRZE- CIWPOŻAROWEGO.

W sprawie tej Zarząd zwrócił się do wydziałów powiatowych z następującym pismem:

— Pragnęlibyśmy poruszyć sprawę jednej z form walki z klęską pożarów: rozpowszechnienie ogniotrwa-
łego krycia dachów i zabezpieczenia wody do gaszenia
ognia. W b. Galicji załatwioną ona była w ten sposób,
że wydano ustawę o obowiązkowym kryciu domów ma-
terjałem ogniotrwałym i wyznaczono pewien fundusz
krajowy na udzielenie bezprocentowych pożyczek na
koszty tego krycia. To drugie poprzedziła inicjatywa
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
przeznaczenia na ten sam cel funduszu z oprocentowa-
niem po 4%. Akcję ujęły w swoje ręce wydziały po-
wiatowe. Zacięgały one pożyczki i rozpoczywały od sie-
bie potrzebującym, jednak nie w gotówce, lecz w ma-
terjale. W tym celu utrzymywały u siebie magazyny da-
chówki, asbitu, eternitu, blachy, czy wreszcie papy i wy-
dawały pożyczkę lub sprzedawały po cenie własnego

kosztu. Dawało to pewność, że pożyczka nie będzie uży-
ta na jakiś cel inny i sprzyjało w wysokim stopniu roz-
szerzeniu się akcji. Ktoś np. potrzebował materiału w
ilości, nie wynoszącej całowagonowego ładunku, musiał-
by jednak, sprowadzając bezpośrednio z fabryki, zapła-
cić koszt przewozu całego wagonu, biorąc z magazynu
powiatowego — kosztów tych nadmiernych nie ponosił.
Poza tem samo szukanie po świecie dachówki czy asbes-
towych produktów, prowadzenie korespondencji, śpiesz-
ne odbieranie ze stacji kolejowej nieraz w dniu niedo-
godnym i t. d. — zrażało wielu wieśniaków. Wszystkich
tych utrudnień i niedogodności unikał, wybierając ma-
terjał w porze najodpowiedniejszej, w ilości i gatunku
pożądanym — z magazynu powiatowego.

Oczywiście powodzenie tak nawet dogodnie posta-
wionej akcji zależało od sposobu prowadzenia: od prost-
tej, pozbawionej wszelkiego formalizmu biurokratycz-
nego, manipulacji, od taniości administracji i t. p. Gdzie
te wszystkie warunki uwzględniono, setki domostw w
powiecie w ciągu kilku lat uodporniło się w tej mierze
przed niebezpieczeństwem szerszego się pożaru.

Pożyczki z funduszu krajowego można było używać także na budowę studni publicznych, zapewniających dostateczne zapasy wody na wypadek ognia. Osiągało się w tym wypadku także dobrą wodę i do picia, której brak w naszych wsiach i miasteczkach obniża w niebezpieczny sposób stan publicznej zdrowotności.

Uznając korzystność takiego postawienia sprawy, zwróciliśmy się z zapytaniem do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, czy nie uważałyby za możliwe przeznaczenie pewnego funduszu pożyczkowego dla wydziałów powia-

towych na prowadzenie magazynów z materiałami ogniowatrawymi do krycia dachów i budowę studzien publicznych. Dyrekcja, która to czyni już obecnie w pewnej mierze, wyraziła zgodę zasadniczą na takie rozszerzenie akcji. Obecnie przeto zwracamy się do wydziałów powiatowych z zapytaniem, czy zechciałyby podjąć się prowadzenia wyżej opisanej akcji. Nadmieniamy przytem, że: według informacji P. D. U. W. pożyczki nie byłyby oprocentowane wyżej jak po 6% w stosunku rocznym. —

Z życia samorządu.

OPLATY TARGOWE.

Wydział Powiatowy w Suwałkach na posiedzeniu w d. 26 kwietnia r. b. rozpatrywał sprawę opłat targowych, pobieranych przez miasto Sejny.

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 14 grudnia 1925 roku miasto pobiera od handlarzy przyjezdnych za miejsce na rynku miejskim podczas targów i jarmarków następujące opłaty:

- od manufakturzystów, galanterników, rymarzy, szewców, handlarzy kuchennych naczyń po 2 zł. od metra kwadratowego;
- od handlarzy meblami i kołowrotkami po 1 zł. od metra kw.;
- od pozostałych po 50 groszy.

Wydział powiatowy postanowił zalecić Radzie miejskiej w Sejnach zmodyfikowanie pobieranych opłat według norm następujących:

- od manufakturzystów, galanterników, rymarzy, szewców, handlarzy kuchennych naczyń — po 50 gr. od metra kw.;
- od handlarzy mebli i kołowrotek — po 30 gr.;
- od pozostałych — po 20 gr.

Wydział powiatowy kierował się opinią, że, wobec 10-groszowej opłaty np. w Suwałkach za metr kwadratowy miejsca na rynku, ustanawiając powyżej wymienione opłaty, dostatecznie uwzględni cięższe warunki finansowe miasta Sejn.

Z DZIAŁALNOŚCI WYRZYSKIEGO POWIATOWEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO w roku 1925.

a) Ogólna administracja.

Powiat wyrzyski o powierzchni 1.162 km. kw. liczy (1921) 63.092 ludności (dnia 1 stycznia 1926 r. — 64.738), z czego w 6 miastach 15.241. Gmin wiejskich powiat posiada 112, oraz 65 obszarów dworskich jako samodzielnych jednostek politycznych. Opopdatkowana przestrzeń ziemi wynosi 105.000 ha.

Główny budżet administracyjny na r. 1925 ustalono na 439.000 zł., faktycznie zaś wpływy podatkowe za rok 1925 zamknęto kwotą 450.008,59 zł. Preliminowane kwoty podatkowe okazały się zatem całkiem realne, skutkiem czego też gospodarkę powiatową cechował normalny rozwój. Zostały zrealizowane wszelkie prace, wytknięte przez Sejmik powiatowy w styczniu 1925 r.

Majątek powiatu stanowią następujące nieruchomości: gmach starostwa, gmach sejmikowy, lecznica powiatowa, 2 domy urzędnicze, 11 domów szosowych etc. Majątek ten został ubezpieczony wraz z urządzeniem wewnętrznym i mobiljarem w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniem w Poznaniu na kwotę 570.000 zł.

Wartość kolejki ocenia się na około 1.500.000 zł. Poza to powiat posiada nieruchomości przy kościele ewang. w Wyrzysku obszaru przeszło 2,5 ha. Długi powiatowe, zaciągnięte w r. 1894 i później na budowę kolejki, wynoszą po przewaloryzowaniu około 170.000 zł., płatne podług planów amortyzacyjnych do r. 1970. Procent wraz z ratą amortyzacyjną wynosi około 8.000 zł. rocznie.

b) Gospodarka drogową.

Na dochód budżetu drogowego składały się:

- Doplata powiatu z głównego budżetu administracyjnego wraz z pozostałością z r. 1924 zł. 195.000

2) Renta Starostwa Krajowego na utrzymanie dróg państwowych i krajowych	„	85.000
3) Inne własne wpływy	„	20.000
Razem	zł.	300.000

Zakupiono i dostarczono materiałów:

- kamienia narzutowego 7.134 m. kw.,
- żwiru 5.850 m. kw.

Wydatki na renowacje i konserwacje wynoszą:

1) na drogach państwowych	zł.	125.245
2) na drogach krajowych	„	148.100
3) na drogach powiatowych	„	17.649
4) na wybudowanie bruku Dziunin—Dębno	„	9.006

Razem zł. 300.000

Dokonano odbudowy przez położenie nowych powłok (nawierzchni) wzgl. bruku:

1) na drogach państwowych	10.110	klm.
2) na drogach krajowych	8.710	„
3) na drogach krajowych bruku	0.910	„
4) na drogach powiatowych	0.700	„

Razem 20.430 klm.

Pozatem wybudowano nowych dróg powiatowych Olszewko—Dębno i Dziunin—Dębno — 1.850 klm.

Sredni koszt położenia 1 klm. powłoki tłuczniowej wynosi 10.000 zł., wybudowanie nowego bruku 30.000 zł., budowa 1 klm. szosy — 24.000 zł.

Przy budowie dróg, konserwacji etc. było zatrudnionych przez okres całego roku 120-150 robotników, co w wysokiej mierze zlagodziło bezrobocie w powiecie.

Na przestrzeni 201.000 klm. administrowanych dróg publicznych w obrębie powiatu znajduje się 1.109 drzew owocowych oraz 10.498 drzew liściastych (dzikich). Poza to posiada powiat hodowlę drzew (szkółki) w Grabowni 37 ar., w Mroczy 22 ar., w których znajduje się 3.700 rozsadek (czereśnie, wiśnie, jabłonie, jesiony, lipy).

Działalność ogrodnika powiatowego, polegająca na stosowaniu opieki i nadzoru nad szkółkami oraz drzewami przydrożnymi, wyraża się poza to w udzielaniu porad, w lustracji sadów, urządzaniu pogadanek etc. właścicielom mniejszych i większych sadów i parków na terenie powiatu wyrzyskiego.

c) Wyrzyska kolejka powiatowa.

Kolejka powiatowa o rozpiętości toru (szerokości) 600 mm. została pobudowana w roku 1895, długość sieci eksploatacyjnej wynosi 132 klm. Tabor składa się z 14 lokomotyw, 343 węglarek, 7 wagonów osobowych, 3 wozów bagażowych, 10 wozów otwartych dużych, 16 krytych dużych, 42 krytych małych, 15 wapiarek, 10 specjalnych 4-osioowych. Razem 446 wozów towarowych i osobowych. Liczba zatrudnionych pracowników wynosi 105. Poza to w 2 obwodach administracyjnych zajętych jest przy konserwacji

nawierzchni 50 robotników łącznie z przodownikami. Na przestrzeni całej linii kolejkowej wymieniono w roku 1924 i 1925 razem 53.000 podkładów; zakupiono 2 nowe parowozy o sile 110—120 H. P. z oświetleniem elektrycznym i parowym hamulcem i dokonano naprawy większej ilości starych parowozów oraz przeszło 50% wozów towarowych.

Wymieniono koło 2 km. nowych szyn z akcesorjami, zakupiono nową 3-metrową tokarkę firmy John w Łodzi, pobudowano nową szopę z stacją wodną na stacji Wysoka i wybudowano 2 szopy na węgiel.

Koszty inwestycyjne z roku 1924 i 1925 wynoszą 158.452 zł. Sprzedano biletów osobowych: w r. 1923 — 36.054, w roku 1924 — 26.433, w r. 1925 — 46.002.

Dochód z ruchu osobowego wynosił: w r. 1923 — 1.005.146.230 mkp., w r. 1924 — 28.718 zł., w r. 1925 — 39.423 zł.

Przewieziono towarów: w r. 1923 — 70.000 ton, w r. 1924 — 92.000 ton, w r. 1925 — 101.000 ton.

Z eksploatacji osiąga się od roku 1923 pewne zyski, które zużywa się na polepszenie od przeszło 15 lat zaniedbanych urządzeń kolejkowych.

Budżet kolejki przewidywał w roku 1925 po obu stronach 352.000 zł. — wydano mniej od kwoty preliminowanej 39.000 zł.

d) Zdrowotność i szpitalnictwo.

Lecznica powiatowa, przeznaczona na 40 łóżek etatowych (włącznie 10 łóżek w baraku dla chorób zakaźnych), przyjęła chorych w ciągu roku 379. Razem było 11.535 dni leczenia, przypada więc średnio na 1 chorego 30,4 dni leczenia. Operacji chirurgicznych wykonano 203. Zmarło z liczby przyjętych chorych 19 (5%), z liczby operowanych 4 (2%). Liczba porad, udzielonych w przychodni wynosi 383.

Lecznica okazała się, zwłaszcza od czasu pozyskania zdolnego chirurga, za szczupłą i stałą troską zarządu powiatowego jest rozszerzenie, względnie budowa nowej, co jednak natrafia na trudności natury finansowej i terenowej.

Budżet lecznicy opiewał na 40.000 zł., który przekroczone o 14.567 zł., co zostało pokryte zwiększonymi opłatami kuracyjnymi i dopłatą ze strony powiatu.

Świadczenia powiatu na rzecz członków Kasy Chorych, leczonych w obcych szpitalach, wynoszą przeszło 12.000 zł., nie licząc ustawowego obowiązku leczenia wszystkich chorych kasowych za połowę ceny kosztów utrzymania i leczenia (artyk. 43 ustawy o Kasach Chorych) w lecznicy powiatowej.

Wydatki inwestycyjne w roku 1925 sięgają kwoty przeszło 35.000 zł.

Na wydatki te składają się:

- 1) zakup nowego Roentgena z agregatami (lampa kwarcowa i t. d.),
- 2) 30 łóżek sprężynowych z materacami z włosia i bielizną,
- 3) instalacje centralnego ogrzewania, 3 umywalki w sali operacyjnej, skanalizowanie dojazdu do lecznicy, remont gmachu lecznicy i budynków gospodarczych etc.

Poza tem wydano na podniesienie zdrowotności w powiecie kwotę 7.580,27 zł. oraz 1.200 zł. na zwalczanie jaglicy wśród dzieci szkolnych i gruźlicy.

e) Opieka społeczna.

Dział opieki społecznej obejmował pomoc doraźną indywidualną, oraz subsydiowanie zakładów, zrzeszeń i instytucji charytatywnych w powiecie.

Na cele powyższe wydano w ciągu roku 1925, włącznie pomocy na zwalczanie bezrobocia, kwotę 6.998,50 zł. oraz 125 ctr. zboża chlebowego.

Większe kwoty z tego przeznaczono na remont ochronki w Wyrzysku, tytułem subwencji na kupno domu na ochronkę w Łobżenicy, na kuchnię ludową w Bydgoszczy, Ew. Frauenhilfe w Poznaniu. Większą ilość zboża chlebowego przeznaczono na dokarmianie bezrobotnych w Nakle.

Preliminarz budżetowy Powiatowej Rady Opieki Społecznej na rok 1926 przewiduje na powyższe cele kwotę 23.865 zł.

f) Rolnictwo i weterynaria.

W dziedzinie rolnictwa wzmocniono popieranie hodowli bydła włościańskiego przez urządzenie regularnych przeglądów (licencjonowanie) stadników rozplodowych, wyznaczając na dobre stadniki premje hodowlane. Liczba stadników włościańskich uznanych wynosiła w roku 1925 — 104. Premji w wysokości od 25-50 zł. wypłacono razem w wysokości 400 zł. Poza tem udzielił powiat na urządzenie dalszych stacji stadników rozplodowych subwencji w wysokości 1.200 zł.

Na premjowanie klaczy, ogierów i źrebiąt wydano kwotę 470 zł.

W urządzonym przez powiat kursie podkuwaczy w Nakle (przez lekarza weterynaryjnego Sentkowskiego) złożyło egzamin 3 kursistów.

Poza tem powiat wyasygnował kwotę 500 zł. na utrzymanie szkoły rolniczej w Bydgoszczy, w której przebywa 8 uczniów z powiatu wyrzyskiego.

g) Bezpieczeństwo publiczne.

Jednolita organizacja pożarnictwa na cały powiat dotąd nie istnieje; daje dopiero do tego podstawę świeżo wydana przez p. Wojewodę Poznańskiego „Instrukcja dla powiatowych naczelników pożarnictwa w województwie Poznańskim”. Dz. U. woj. Poznańskiego z dnia 3 kwietnia 1926 r. Nr. 14.

Na cele pożarnicze wydał powiat 1.352 zł., tudzież częściowo sfinansował kurs dla naczelników straży przymusowych i ochotniczych, urządzony w czasie od 16—21 czerwca 1925 r. w Nakle.

Liczba uczestników kursu wynosiła ca 50, z czego przypada 35 na gminy wiejskie i obszary dworskie.

Większej subwencji na zakup sikawek udzielono: miastu Wyrzysk — 1.200 zł., miastu Miasteczko — 800 zł., gminie Paterek — 500 zł.

h) Szkolnictwo powszechne.

W dziedzinie szkolnictwa ludowego ograniczono się jedynie do udzielenia z Powiatowej Kasy Oszczędności pożyczki na remont lokali względnie budynków gospodarczych szkolnych i tak:

- 1) Korporacja szkolna w Dębówku Starem otrzymała 1.000 zł.,
- 2) Korporacja szkolna w Liszkowie otrzymała 2.000 zł.

Większe zadania czekają powiatowy związek komunalny po zlikwidowaniu dotychczasowego ustroju organizacji szkolnej (gospodarczej), w następstwie czego utrzymanie szkół ludowych przeszło na gminy polityczne.

i) Cele kulturalne.

Powiatowy związek komunalny popierał drogą jednorazowych subwencji:

- 1) Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.
- 2) Koło Akademików Pomorzan przy uniwersytecie Poznańskim,
- 3) Kuratorium w Poznaniu na uczniów seminarjów nauczycielskich,
- 4) Na budowę Domu Akademickiego w Poznaniu (wojewoda Poznański),
- 5) L. O. P. P. Poznań,
- 6) Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu,
- 7) Kasę im. Mianowskiego w Warszawie,
- 8) Ligę przeciwalkoholową Poznań,

oraz szereg innych instytucji, zasługujących na poparcie, z kwot w ramach budżetu zakreszonych.

(—) I. Wuyek, starosta.

DZIAŁALNOŚĆ SEJMIKU KALISKIEGO NA POLU OPIEKI NAD ZDROWOTNOŚCIĄ POWIATU w r. 1925.

Działalność higieniczno-lekarska w powiecie Kaliskim w r. ub. polegała głównie na:

- 1) Sprawowaniu opieki nad dziatwą w szkołach powszechnych.
- 2) Dostarczaniu bezpłatnej lub mało płatnej pomocy lekarskiej.
- 3) Nadzorze nad ogólnym stanem zdrowotnym ludności (akcja zapobiegawcza i walka z chorobami społecznymi).

I. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych.

Roztoczenie tej opieki w szkołach powszechnych przez wydział powiatowy sejmiku Kaliskiego datuje się od kwietnia 1925 r. Początkowo dozór higieniczno-lekarski nad szkołami sprawował jeden tylko komunalny lekarz medycyny; od 1 maja tegoż roku do pomocy jemu zostali powołani 3 lekarze wolnopraktykujący, zamieszkałi na terenie powiatu, a od 1 września jeszcze 2 lekarzy.

W celu racjonalnego zorganizowania wspomnianej opieki w szkołach powszechnych powiat został podzielony, stosownie do liczby wyszczególnionych lekarzy, na 6 rejonów szkolnych, obejmujących od 18 szkół z 1200 dzieci do 80 szkół z 7400 dzieci. Ogółem objęto opieką 168 szkół z 16.320 dziećmi.

Za czas od 1 maja do 31 grudnia razem zbadano 114 szkół z 10.491 dziećmi (po raz pierwszy i 15 szkół z 2.393 dziećmi po wtórnie).

Wyniki swych wizytacji lekarze notowali w specjalnych książkach sanitarnych: w książkach tych notowane były stan zdrowia dzieci, warunki sanitarne pomieszczeń szkolnych, a także uwagi i zlecenia lekarzy, dotyczące się naprawy braków sanitarnych. Odpisy notowań kierownicy szkół obowiązani byli przysyłać przez Inspektora Szkolnego do Kuratorjum.

Podczas wizytacji lekarze wygłaszali pogadanki higieniczne, stosując się do poziomu umysłowego działwy; takich pogadanek wygłoszono 108.

Wizytacje lekarzy nie ograniczały się jedynie badaniem dzieci, lecz także udzielano im porad i przepisów lekarskich.

Ogólna suma udzielonych porad, głównie z powodu jaglicy, gruźlicy i niektórych chorób skórnych, wyniosła przeszło 800.

Na 10.491 zbadanych dzieci okazało się: zdrowych 70%, choro- rowitych 28%, wyniszczonych 2%. Stan zdrowia personelu nauczycielskiego: 40% chorych na anemię i neurastenję, 10% na chroniczny nieżyt płuc.

Ogólne wyniki badań stanu higienicznego szkół powszchnych wykazały: ciasnotę lokali szkolnych, często wilgoć i brak światła, wadliwe urządzenia szkolne; brak szatni, sal rekreacyjnych lub korytarzy. Zupełny brak kąpeli lub natrysków. Często mało odpowiednie lokale dla personelu nauczycielskiego. Brak pokoju do badań działwy. Zupełny brak jakiegokolwiek pomocy dentystycznej.

II. Przychodnie (ambulatorja) dla biednych.

W ciągu ubiegłego 1925 roku były uruchomione 6 przychodni w następujących miejscowościach:

1) w mieście Stawiszynie, 2) w m. Błazkach, 3) w osadzie Kozminek, 4) w osadzie Iwanowice, 5) w osadzie Chocz, 6) we wsi Godziesze W.

Przychodnie te obsługiwały 2 miasteczka, 3 osady i do 400 wsi z ludnością przeszło 135,000.

Kierownikami przychodni byli lekarze, bądź zamieszkałi we wspomnianych punktach, bądź dojeżdżający do nich w określone dni tygodnia.

Przyjęcia w niektórych przychodniach odbywały się codziennie, w niektórych zaś w pewne dni tygodnia, w ciągu 3 — 4 godzin.

Do przychodni zwracali się z prośbą o udzielenie im pomocy lekarskiej chorzy następujących kategorii:

1. Zupełnie biedni, posiadający świadectwa ubóstwa od miejscowych władz (Magistratu, Urzędu gminnego, sołtysa); tego rodzaju chorzy otrzymywali poradę lekarską bezpłatnie, leki zaś z miejscowej apteki na koszt odpowiedniej gminy.

2. Niezamożni; ci otrzymywali bezpłatnie porady lekarskie, leki zaś obowiązani byli nabywać na swój własny koszt.

3. Ludzie mniejwięcej zamożni; ci otrzymywali pomoc lekarską za pewne wynagrodzenie (od 3 do 5 zł.), w zależności od mniej lub więcej skomplikowanego badania lub zabiegu.

Ogółem udzielono porad i dokonano zabiegów lekarskich 5080, z tej liczby 75% otrzymało i poradę i leki zupełnie bezpłatnie, 20% otrzymało bezpłatnie poradę lekarską i 5% za pewne wynagrodzenie.

Z liczby 5080 chorych było 70% dorosłych i 30% dzieci.

III. Ogólny dozór nad stanem zdrowotnym w powiecie.

Dozór ten polegał na akcji zapobiegania szerzeniu się chorób zakaźnych, utrzymywaniu w czystości domów, dworów, placów targowych i ulic w miasteczkach, osadach i wsiach; na sanitarnej pieczy nad handlem na rynkach, w sklepach, nad wywozem nieczystości; dostarczaniu ludności zdrowej wody i produktów.

W ciągu 1925 roku dokonano 134 oględzin sanitarnych: rzeźni, masarni, piekarni, sklepów spożywczych, restauracji, piwiarni, herbaciarni, zakładów fryzjerskich itp., przyczym sporządzono 17 protokołów i udzielono 38 ostrzeżeń za utrzymywanie tych przedsiębiorstw w stanie antysanitarzym. Analiz wody pobrano 7.

Dokonano również 20 oględzin sanitarnych Urzędów gminnych, posterunków policyjnych i aptek.

Dla zwalczania chorób zakaźnych i zapobiegania szerzeniu się ich Wydział Powiatowy utrzymywał kolumnę dezynfektorską, składającą się z trzech dezynfektorów, z których jeden zamieszkiwał w Kaliszu, drugi w Stawiszynie, a trzeci w Błazkach.

W ciągu roku ubiegłego dokonano 130 dezynfekcji po następujących chorobach zakaźnych: durze brzuszny (90), gruźlicy (8), płonicy (4), odrze (10), czerwonce (10), węgliku (2), róży (3), ospie wietrznej (3).

W ciągu przyszłego roku zaprojektowano: 1) udoskonalenie uruchomionych w obecnym czasie przychodni i lepsze zastosowanie ich do potrzeb ludności (walka z jaglicą i gruźlicą), 2) uświadomienie ludności w prowadzeniu życia higienicznego, za pomocą pogadanek higienicznych wygłaszanych przez miejscowych lekarzy, prześwietleń i t. p.

W okresie sprawozdawczym leczyło się w szpitalach:

1) w Kaliszu — 785 osób, suma kosztów kuracyjnych złotych 61.835.—

2) w Stawiszynie — 36 osób, suma kosztów kuracyjnych zł. 3.093.90.

3) w innych miastach — 252 osób, suma kosztów kuracyjnych zł. 38.149.95.

W zakładzie dla umysłowo-chorych w Warcie 12 osób suma kosztów kuracyjnych zł. 9.186.25.

W zakładzie dla umysłowo-chorych w Tworkach 5 osób, suma kosztów kuracyjnych zł. 6.083.75.

W zakładzie dla umysłowo-chorych w Kochanówce 6 osób; suma kosztów kuracyjnych zł. 5.241.35.

Ogólna suma kosztów leczenia wynosi zł. 123.590.20.

Komunikaty

KU CZCI PIERWSZEGO SPÓŁDZIELCY W POLSCE — STANISŁAWA STASZICA.

Dnia 6 czerwca w całej Polsce będziemy obchodzili Dzień Spółdzielczości.

Dzień ten jest specjalnie poświęcony idei wzmocnienia i dalszego rozwoju spółdzielczości, tej najpotężniejszej dźwigni w organizowaniu najszerszych mas w ich życiu gospodarczym.

Dzień Spółdzielczości obchodzony jest nie tylko w Polsce ale na całym świecie i we wszystkich państwach cywilizowanych.

W Polsce dzień ten w r. b. wypaść winien specjalnie uroczystość i poważnie, jako w roku setnej rocz-

nicy zgonu pierwszego spółdzielcy w Polsce i czynnego jej propagatora Stanisława Staszica.

Wiejski Komitet Uczczenia Setnej Roczniczy Zgonu Staszica, w odezwie swej „Ku czci Staszica” wydanej w dniu 20 stycznia r. b. t. j. w dniu setnej rocznicy zgonu tego Wielkiego Męża, zapowiedział dalsze uczczenie pamięci Staszica w związku z obchodem Dnia Spółdzielczości.

Wzywamy przeto wszystkie organizacje wsi polskiej, a zwłaszcza Kółka Rolnicze i Koła Młodzieży Wiejskiej, by wzięły udział w najpowszechniejszym i najwięcej uroczystym zorganizowaniu Dnia Spółdzielczości, wiążąc dzień ten z jednoczesnym uczczeniem pamięci Stanisława Staszica.

Wzywamy lud wiejski do organizowania Lokalnych Komitetów Dnia Spółdzielczości.

Wszelkich bliższych wyjaśnień i ułatwień w organizowaniu Dnia Spółdzielczości udziela Komitet Dnia Spółdzielczości, Warszawa, ul. Gąziny 13.

Wiejski Komitet Uczczenia Setnej Rocznicy Zgonu Staszica.

ZJAZD MELJORACYJNY.

W dniach 3 — 6 czerwca r. b. miał odbyć się Pierwszy Ogólno-państwowy Zjazd Meljoracyjny.

Ponieważ wypadki ostatniej doby, a zwłaszcza zaabsorbowanie umysłów sprawami ogólnopolskiej natury nie sprzyjają spokojnym obradom zjazdowym, przeto Komitet Organizacyjny zdecydował Zjazd odroczyć do dnia 5 — 8 września r. b.

ZJAZD B. WYCHOWANKÓW SZKOŁY ROLNICZEJ W MIECZYŚLAWOWIE.

Zarząd Koła Starych Mieczysławowiaków podaje do ogólnej wiadomości Kolegów, że w dniach 4, 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się w Mieczysławowie (pow. Kutno) II Ogólny Zjazd byłych wychowanków szkoły przy udziale wszystkich dawniejszych nauczycieli oraz dyrektorów tego Zakładu.

Zjazd poświęcony będzie sprawom gospodarczej organizacji wsi polskiej oraz koleżeńskim i towarzyskim.

O jaknajliczniejsze przybycie prosi Kolegów
Zarząd.

DOROCZNY WALNY ZJAZD ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Tegoroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej odbędzie się w dn. 27 i 28 czerwca r. b. w Warszawie. Zjazd zapowiada się uroczystie i będzie reprezentował zgorą tysiąc Kół Młodzieży Wiejskiej, skupionych w Centralnym Związku Młodzieży Wiejskiej. Program Zjazdu następujący:

1-szy dzień 27.VI. — O godz. 10 rano: otwarcie Zjazdu; powitania; odczytanie uchwał zeszłorocznego Zjazdu; ukonstytuowanie się Komisji Zjazdowych (Komisji Matki; organizacyjnej; oświatowej; kulturalnej; rolnej; wychowania fizycznego); sprawozdanie Zarządu Głównego rzeczowe i kasowe; pochód na Mogiłę Nieznanego Żołnierza, celem złożenia czci i hołdu; przerwa obiadowa; po przerwie — dyskusja nad sprawozdaniem.

II-gi dzień 28.VI. — O godz. 8 rano wyjazd statkiem na Bielany na grób St. Staszica celem uczczenia stułetniej rocznicy zgonu Staszica; powrót na godz. 11-ą i rozpoczęcie prac Komisji; po przerwie obiadowej wybory do Zarządu, poczem sprawozdanie z prac Komisji, uchwalenie wniosków, zamknięcie Zjazdu.

Wieczorem odbędzie się zabawa-wieczornica z tańcami, deklamacjami i śpiewami.

Po wszelkie informacje, związane ze Zjazdem, prosimy zwracać się osobiście lub listownie pod adresem: Warszawa, Tamka 1, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej (C.Z.K.R.).

KURS HODOWLANY W LISKOWIE.

W dniu 15 lipca b. r. rozpocznie się w Liskowie 5-cio miesięczny kurs hodowlany prowadzony przez Centralne Towarzystwo Rolnicze. Zadaniem kursu jest udzielenie słuchaczom wiadomości teoretycznych i praktycznych w takim zakresie, żeby mogli zajmować stanowiska kontrolerów obór i chlewni, pomocników instruktorów hodowlanych itp. Od kandydatów wymaga się:

1. ukończenia co najmniej 18 lat,
2. ukończenia szkoły rolniczej ludowej lub posiadania wiadomości w zakresie 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej,
3. świadectwa moralności, wydanego przez miejscową organizację społeczną (Kółko Rolnicze, Sejmik) lub ks. Proboszcza.

Oplata za cały kurs wraz z całkowitem utrzymaniem wynosi obok wpisowego 10 złotych, — wartość 10 korcy żyta. Połowa winna być wniesiona po przyjęciu na kurs, reszta po 2-ch miesiącach. Każdy uczeń powinien mieć siennik, pościel i co najmniej 4 zmiany bielizny.

Kandydaci będą poddani egzaminowi wstępnemu z języka polskiego i arytmetyki, — niedostatecznie przygotowani nie będą przyjęci na kurs. — Ci, którzy nie będą robili dostatecznych postępów, zostaną zwolnieni podczas kursu. Po ukończeniu kursu uczniowie muszą odbyć obowiązkową praktykę w tym dziale hodowli, w jakim zamierzają pracować.

Przy kursach są 2 stypendja im. ś. p. Grabskich, które w całości lub częściowo będą przyznawane po miesięcznym pobyciu na kursie i wykazaniu się dobrimi postępami i wzorowym sprawowaniem.

Zgłoszenia o przyjęcie należy nadsyłać pod adresem: Zarząd Kursu Hodowlanego w Liskowie, poczta Lisków Kaliski. Dojazd koleją do stacji Opatówek na linii Łódź-Kalisz. Dnia 15 lipca będą na stacji kolejowej konie ze szkoły, pozatem przechodzi codziennie przez Opatówek w stronę Liskowa samochód pasażerski.

Zarząd Kursu.

CENTRALNA KOMISJA HODOWLI DROBIU.

Centralny Związek Kółek Rolniczych — Warszawa, Tamka 1, powołał do życia Komisję Hodowli Drobiu, która ma za zadanie czuwać nad prawidłowym rozwojem hodowli drobiu i królików, w gospodarstwach małych i bezrolnych. Komisja ta będzie koordynować i planować prace okręgowych związków kółek i zrzeszeń hodowców drobiu w zakresie hodowli, aby prace te prowadzone były w myśl wytkniętego kierunku.

Zamiłowani we wszelkich sprawach tak hodowlanych jak i zbytu produktów zwracać się mogą po informacje do Centralnej Komisji Hodowli Drobiu C.Z.K.R.I Warszawa, Tamka 1.

UWADZE ZARZĄDÓW SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH.

Dział Spółdzielczości Rolniczej C.Z.K.R. Warszawa, Tamka 1, zwraca się tą drogą do Zarządów Spółdzielni rolniczo-handlowych, mleczarskich, Kas pieniężnych, Zbiornic jaj i t. p. o nadsyłanie fotografii domów,

w których mieszczą się spółdzielnie, biur, składów, magazynów i sklepów spółdzielni, wewnętrznych urzędów mleczarni, fotografii członków Zarządu i Rad Nadzorczych Spółdzielni i t. d. Fotografje należy zaopatrzyć krótkim opisem zawierającym rok założenia, historję rozwoju i obecny stan spółdzielni. Fotografje te użyte zostaną do wydawnictwa o spółdzielniach rolniczych na Ziemiach Polskich, wreszcie wydane zostanie specjalne album.

Nie wątpimy, iż Zarządy Spółdzielni ułatwią C.Z. K.R. wykonanie wydania zamierzonych wydawnictw.

SPÓLDZIELCZY ZBYT JAJ.

Centralny Związek Kółek Rolniczych, Warszawa— Tamka 1 podejmuje obecnie energiczną propagandę mającą na celu zachęcenie spółdzielczych mleczarni do zajęcia się zbiórką i zbytem jaj na zasadach spółdzielczych. O ile akcja ta dozna powodzenia, zyskają na tem tak producenci, zbywając produkt bez udziału pośredników, jak i konsumenci, którzy otrzymają produkt świeży i pierwszorzędnny.

KONKURS.

Związek Teatrów Ludowych i Związek Młodzieży Wiejskiej (Warszawa — Tamka 1) ogłaszają niniejszem Konkurs na opracowanie inscenizacyjne Ludowej uroczystości dożynek na następujących warunkach:

1. Uroczystość winna mieć na celu radosny obchód ukończenia żniw. Ze względu na zbieganie się terminów (15 sierpnia) możliwe jest powiązanie uroczystości z

obchodem rocznicy zwycięstwa nad Wisłą (1920 r.) i ze zwyczajem święcenia szkół.

2. Winna się opierać na tradycyjnych zwyczajach i pieśniach ludu polskiego (teksty pieśni i melodje).

3. Winna być dostosowana do nowoczesnych warunków życia społecznego wsi.

4. Winna dawać przy wykonaniu dużą swobodę w możliwościach różniczkowania regionalnego w pieśni, zwyczajach, tańcach, stroju itd. (to zn.: autor daje projekt uroczystości dla etnograficznie określonego terenu, zaznaczając, które punkty programu mogą być w innych okolicach kraju zastąpione materiałami lokalnymi).

5. W uroczystości winna brać udział cała ludność danej miejscowości.

Prace opatrzone godłem wraz z nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie należy nadsyłać do Związku Teatrów Ludowych — Warszawa, Tamka 1 — do dn. 1-go grudnia 1926 r.

Przewidziane są trzy nagrody: 2 w wysokości 500 zł. i jedna w kwocie 400 zł. Nadto autorowie prac nagrodzonych i przeznaczonych do druku otrzymają autorskie honorarium, zależne od osobistej umowy.

Do Sądu Konkursowego zaproszono następujące osoby: p. Leona Schillera, reżysera i dyrektora Teatru im. Bogusławskiego w Warszawie; p. Franciszka Siedleckiego, artystę malarza; prof. Eugenjusza Frankowskiego, etnografa; Stefana Jaracza, artystę Teatru Narodowego w Warszawie; p. Tadeusza Mayznera, muzyka. Z ramienia Związku Teatrów Ludowych wchodzi w skład Sądu p. Jędrzej Cierniak, redaktor „Teatru Ludowego”, i pan Adam Bień, jako przedstawiciel Związku Młodzieży Wiejskiej.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

Jeszcze słów kilka w sprawie kosztów administracyjnych gmin.

Jakkolwiek cenię bardzo zdanie p. W. Gajewskiego, tem niemniej nie zostałem przekonany Jego wywodami, zamieszczonemi w Nr. 20 „Samorządu” p. t. „Koszta administracyjne gmin, a stanowisko pisarza”.

Tembardziej, że wnioski moje zostały potwierdzone nowym materiałem, ogłoszonym przez pp. M. Porowskiego i A. Hujdę w Nr. 19 „Gazety Administracji i Policji Państwowej”.

Zamknięcia rachunkowe za r. 1924 wykazują, że administracja ogólna gmin wiejskich wynosi w Małopolsce 3,068,9 tysięcy zł. czyli 0,51 zł. na głowę

w Poznańskim i Pomorzu — 1,991,9 tysięcy zł., czyli 0,61 zł. na głowę,

w b. Kongresówce — 9,910,8 tysięcy zł. czyli 1,28 zł. na głowę,

w Wojew. Wschodnich — 4,598,7 tysięcy zł. czyli 1,31 zł. na głowę.

Z tego widzimy, że różnica pomiędzy gminą jednowioskową a zbiorową w zakresie kosztów administracyjnych jest większa nawet niż 60 groszy na głowę, którą stwierdził p. Gajewski.

P. Gajewski, stwierdziwszy tę różnicę, dowodzi, że tyle „dokłada samorząd gminny b. zaboru rosyjskiego na rzecz administracji państwowej”. Jest w tem wiele racji, o czem już pisałem w innych artykułach, ale jest i pewna przesada. Porównanie liczby urzędników państwowych w zainteresowanych działach, zwłaszcza w b. dzielnicy austriackiej i rosyjskiej nie potwierdza całkowicie tej tezy. Wyłączyć trzeba od porównania urzędników urzędów skarbowych, gdyż obecnie samorządy obu dzielnic podobne funkcje dla państwa spełniają. Wprawdzie za pobór i ściąganie państwowego pod. grun. gminom b. zaboru austriackiego

i pruskiego państwo wynagradza i w budżecie przewidziało na to sumę 700.000 zł., a w b. zaborze rosyjskim nic nie płaci, lecz jest to tylko wyraźne pogwałcenie ustawy o finansach komunalnych. Ciężar ten spada przeważnie jednak na sołtysa, wybranego przez gromadę wiejską. Do pewnego stopnia należałoby brać sądownictwo, zwłaszcza funkcjonariuszy niższych, różnice jednak są niewielkie i mogą stanowić najwyżej kilkaset tysięcy zł.

Istotną różnicę widzimy w administracji politycznej (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zebranych na podstawie spisu z dn. 1 stycznia 1923 r., przypadało funkcjonariuszów państwowych administracji politycznej na 1 milion mieszkańców:

- w b. Kongresówce — 217,
- w Woj. Wschodnich — 354,
- w Poznańskim i Pomorzu — 442,
- w Małopolsce — 303.

Cyfry te nie wyczerpują jednak całej różnicy w kosztach administracyjnych gmin poszczególnych dzielnic. Na uposażenia urzędników województw i starostw preliminowano blisko 19 milionów zł. Jakie sumy idą na województwa a jakie na starostwa nie uwidacznia się w budżecie. Nie rozdziela się również urzędników. Sprawa kosztów administracyjnych w gminach może dotyczyć tylko wydatków starostw. Na podstawie budżetu z 1922 r., gdzie te pozycje były rozdzielone, wnioskować można, że uposażenia urzędników województw dochodzą do połowy sum, które otrzymywali urzędnicy starostw. Odliczając więc tę sumę musieliśmy stwierdzić, że uposażenia urzędników starostw nie wynoszą więcej niż 12 milionów zł.

A tymczasem, gdybyśmy różnicę 60 groszy na głowę (a właściwie należałoby wziąć 80 gr.) pomnożyli przez liczbę mieszkańców gmin b. zaboru rosyjskiego, czyli przez 11.240 tysięcy, to otrzymalibyśmy cyfrę 6.744 tysięcy zł. Suma ta, wypływająca z wywodów p. Gajewskiego, nie da się usprawiedliwić tezą, że tyle gminy ponoszą na rzecz administracji państwowej. Trzeba więc odnieść znaczną część tej sumy na rzecz

kosztowniejszej, bo mniej prymitywnej, jak w gminach jednowioskowych, administracji gmin zbiorowych.

Nie mogę się zgodzić również z wnioskiem p. Gajewskiego, który proponuje wziąć na etat państwowy sekretarzy gminnych. Nie widzę w tem korzyści dla samych sekretarzy. Bo, że dziś nie mają ubezpieczenia emerytalnego, to nie dowód, że nie będą go mieli jutro. Jestem przekonany, że gdyby ustawy samorządowe nie utknęły w Sejmie, to ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych byłoby już wprowadzone. Poza tem innych przywilejów dla sekretarzy nie widzę. Widzę za to niesłychane skrupowanie samodzielności w pracy, właściwe urzędom biurokratycznym.

Ze stanowiska samorządu gminnego jest to sprawa niemożliwa do przyjęcia. Albowiem pozbawia się go aparatu wykonawczego. Ustosunkowanie takie, że sekretarz gminny jest urzędnikiem państwowym i podlegać ma wójtowi w praktyce nastroczyłoby trudności nieprzewidywane. Przykład ustosunkowania komendanta policji do starosty, jakkolwiek są oni urzędnikami państwowymi jednego ministerstwa wskazuje na to, jak niekorzystne byłoby to połączenie. Dziś już ta dwoistość ustosunkowania jest przesądzona. Policja ma zależeć bezpośrednio od starosty i wojewody.

Gdy więc w bardziej zbliżonych do siebie urzędach państwowych jest niekorzystne takie rozdzielanie odpowiedzialności, to czy mogłoby być w gminach? Samorząd gminny byłby przez to tak skrupowany przez biurokrację, że, jak za czasów rosyjskich, byłby fikcją.

Inna sprawa z wynagrodzeniem samorządu gminnego za pracę poruczoną. Może się to odbyć w formie wpłaty do kasy gminnej, czy to jako wynagrodzenie za dokonaną pracę, jak to jest w b. dzielnicę pruskiej i austriackiej za zbieranie podatku gruntowego, czy w formie subwencji.

Dla samorządu gminnego korzystniej by było nawet wyzbyć się całkowicie zakresu poruczonego i wpływu przez to na załatwianie spraw administracyjnych. Na korzyść specjalnych komisarjatów, jak w Poznańskim lub wójtostw, jak na Pomorzu, niż stworzyć dla siebie warunki, w których samo istnienie samorządu będzie pod znakiem zapytania.

A. Bogusławski.

Przepisy o kosztach leczenia.

W Dzienniku Ustaw Nr. 38 26 r. ogłoszona została ustawa z dnia 26 marca 1926 r. o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego, która, jak cały szereg innych ustaw, jest niejasna i wymaga wyjaśnienia w drodze bardzo szczegółowych przepisów wykonawczych. Niejasność ta wynika przede wszystkim z tego, że mamy kilka ustaw w sprawie kosztów leczenia, w chaosie których błędzą Urzędy Gminne (Magistraty). Za dowód powyższego mogą posłużyć porady prawne, o których udzielenie jak widać z każdego numeru „Samorządu”, stale zwracają się samorządy gminne (miejskie) a nawet i

powiatowe. Nie pomoże tu kodeks cywilny, bo niektóre rozszczenia o zwrot kosztów leczenia opierają się na wcześniejszych ustawach, nie wszystkie natomiast Urzędy Gminne (Magistraty) posiadają odpowiednio zaopatrzone biblioteki. Tem samem Urzędy te nie mogą zgrupować przepisów o kosztach leczenia i legitymować się odnośnymi przepisami prawa, gdy wysuwany przez gminę obowiązek uregulowania kosztów, jest kwestionowany przez osoby trzecie.

Wykonanie ustawy z dnia 29 marca 1926 r. w myśl art. 4 powierzone zostało p. M. S. W. Należy przypuszczać, że M. S. W. idąc po linii usuwania niejasności w

interpretowaniu ustaw, dotyczących samorządu, uwzględni w rozporządzeniu wykonawczem wszystkie momenty, ułatwiające wykonanie ustawy.

Ze swej strony uważałbym za pożądane wyrazić określić w przepisach wykonawczych co następuje:

do art. 1. 1) kto, — gdy obowiązek nie ciąży na pracodawcy lub Kasie Chorych, — powinien, poza gminą, pokryć koszt leczenia w razie ubóstwa leczonego (ojciec za syna, dziadek za wnuka, mąż za żonę i vice versa). Przepis ten w szczególności jest kwestjonowany przez krewnych osób leczonych w szpitalach, gdy wypada im pokryć koszty kuracji, a gminy, wiedząc w zasadzie, że taki przepis istnieje — nie mogą go okazać kwestjonującemu — gdyż w przeważającej ilości wypadków nie mają w swych bibliotekach odnosnych ustaw. Okólniki natomiast nie osiągają pożądanego celu.

2) Czy koszty utrzymania w zakładzie psychiatrycznym podlegają Ustawie z dnia 29 marca 1926 r. czy ustawie o opiece społecznej.

Do art. 2. Czy Powiatowym Związkiem Komunalnym przysługuje prawo przerwania na gminy wiejskie i miejskie kosztów, do których pokrycia w myśl art. 2 Związki te są obowiązane, i w jakim stosunku. Wprawdzie ustawa reguluje tę sprawę negatywnie — nie mniej jednak wypowiedzenie się w tej sprawie w przepisach wykonawczych jest konieczne.

Do art. 3. Artykuł ten wymaga bardzo szczegółowego omówienia w rozporządzeniu wykonawczem w szczególności zaś — czy przy ustalaniu „ubóstwa” gmina będzie miała możność swobodnego decydowania — z zachowaniem bezstronności — czy obowiązana będzie

ściśle dostosować się do pewnych norm. W takim razie należy podać te normy. Ponadto konieczne jest określenie, czy władza nadzorcza (kto w danym wypadku — Wydział czy Starostwo) może kwestjonować „stwierdzony fakt ubóstwa”.

Czy szpitale samorządowe mogą bezpośrednio zwracać się do właściwych gmin (miast) o ściągnięcie kosztów leczenia — czy rachunki muszą konieczne przesyłać za pośrednictwem Starostw oraz czy szpital może domagać się ściągnięcia kosztów w ściśle określonym terminie i doliczać odsetki zwłoki.

Do art. 4. Pożądane jest jaknajwcześniejsze wydanie rozporządzenia wykonawczego, gdyż, niestety, niektóre urzędy uzależniają od tego wykonanie ustawy, na którą czekano z niecierpliwością od kilku lat.

Do art. 5. Rozporządzenie wykonawcze powinno określić, które mianowicie z dotychczasowych ustaw i rozporządzeń uchyla ustawa z dnia 29.III.1926 roku.

Wuka.

Przyp. Red. Według naszego zdania życzeniom Sz. Autora nie może się stać zadość. Nie jest bowiem zadaniem rozporządzeń wykonawczych pouczanie o obowiązującym prawie, ani tem mniej rozstrzyganie wątpliwych i spornych wypadków. Rozporządzenie wykonawcze musi się ściśle trzymać granic danej ustawy, do której się odnosi i może tylko zawierać szczegółowe przepisy, dotyczące wykonania danej ustawy. Cel, o który Autorowi chodzi, można osiągnąć na innej drodze: zachodzi potrzeba opublikowania wszystkich obowiązujących przepisów, odnoszących się do sprawy kosztów leczenia bezpośrednio czy pośrednio oraz zaopatrzyć je obszernym komentarzem, wyjaśniającym w drodze interpretacji, tak liczne w tej dziedzinie wątpliwości.

Magistraty, a nie burmistrzowie.

Pan Stanisław Gruszczyński, burmistrz m. Ostroga, zwalczając w Nr. 15 „Samorządu” wniosek Magistratu Berezneńskiego do Związku Miast Polskich, zamieszczony w Nr. 10 „Samorządu”, w sprawie zwolnienia Związków Samorządowych od poboru składki ogniowej na rzecz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, nie ściśle cytując zdanie Magistratu, że jakoby „wszyscy burmistrzowie byli w tej sprawie jednomyślni”.

Prostując tę nieścisłość, gdyż omawiany końcowy ustęp wniosku brzmiał: „podając powyższe uwagi Zarządowi Miast Polskich i będąc przekonani, że zdanie nasze podzielą wszystkie miasta i gminy, prosimy o poczynienie odpowiednich kroków”, oświadczam, że rozmyślnie nie powoływaliśmy się na zdanie burmistrzów, gdyż ci, jako jednostki o szerszych lub węższych horyzontach umysłowych, znajdujący się pod wpływem rozmaitych partii politycznych, rozmaicie rozpatrują rozmaite sprawy i osiągnięcie jednomyślności takiej grupy na pewne sprawy nie jest do pomyślenia.

Inna rzecz Magistraty, które, rekrutując się z miejscowej ludności i ponosząc bezpośrednio ciężary swych zarządzeń, mają przeważnie na celu osiągnięcie rezultatów gospodarczych.

I to jest zupełnie zrozumiałe, gdyż przypuszczam,

kolega Gruszczyński, jako szczerzy demokrat, ulegając zdaniu większości, podpisywać się musiał niejednokrotnie pod uchwałami Magistratu, może nie zupełnie zgadzającymi się z jego zapatrywaniami na sprawę.

Zaraz się wytłómaczę jaśniej na przykładzie. Przypuśćmy, że Magistraty stanęłyby przed koniecznością zwiększenia dochodów od papierosów i tytoniu, jak to miało miejsce przed wprowadzeniem monopolu tytoniowego w Polsce i, mając na widoku ten cel, a posiadając prawo podniesienia podatku (akcyzy), z pewnością uchwałyby podniesienie opłaty akcyzowej i, nie angażując się w inwestycje i organizację monopolu, osiągnęłyby w ten sposób swój cel. Nie jestem jednak pewny, jakby taką sprawę załatwili burmistrzowie i czy nie poszliby śladami posłów w Sejmie i nie wprowadzili monopolu tytoniowego. Ja tu nie chcę się wdawać w rozumowania, który z tych sposobów ma większe szanse powodzenia, chcę tylko zaznaczyć, jaka zachodzi różnica w sposobach osiągnięcia rezultatów przez instytucje, mające na celu jedynie rezultaty praktyczne, a osobami i grupami, ulegającymi jeszcze innemu wpływom przy osiąganiu celów czysto gospodarczych.

W zupełności podzielając zdanie Sz. Kolegi o doniosłości zadań P. D. U. W. i proponując zwiększenie

etatów Dyrekcji, mieliśmy na myśli i dobro rozwoju tej instytucji przy niewielkich stosunkowo dopłatach do kosztów obecnych, gdyż, jak to już wspominaliśmy, magistraty, a szczególnie magistraty miast małych, nie są w stanie podołać ogromowi pracy, jaką mają do wykonania. Proszę sobie wyobrazić magistrat małego miasteczka, zatrudniający 3-ch pracowników, z których jeden jest specjalnie zajęty dość skomplikowaną rachunkowością. Na pozostałych dwóch przypada: wymiar podatków państwowych i miejskich, posiedzenia, a więc protokoły i sprawozdania Magistratu i M. S. G. K., sprawy wojskowe i sanitarne, ewidencja zwierząt, rejestracja i ewidencja ludności, meldunki i około 7000 numerów dziennika rocznie. A często bardzo zdarzają się sprawy, których załatwienie z powodu braku środków wymaga od personelu magistratu nadzwyczajnych wysiłków i specjalnych zdolności.

Dla przykładu: zażądano od magistratu przedstawienia planów miasta i wsi przylegających celem przyłączenia ich do miasteczka. Kiedy zwróciliśmy się do geometrów o sporządzenie tych planów, zażądano od nas 6000 zł. i 3 miesięcy czasu. Wobec rocznego budżetu, wynoszącego 30.000 zł., nie mogło być mowy o wyasygnowaniu takiej sumy, wypadło więc, wypożyczwszy instrumenty i odświeżywszy nabytą w szkole bardzo

dawno wiedzę geometryczną, sporządzić te plany przy pomocy własnego personelu. Ale ile na to poszło mozółu i pracy? Tak samo było ze sporządzeniem planów budowy rzeźni. Jak przy takich warunkach może być mowa o doskonałym załatwianiu spraw ubezpieczenia, które na dobry ład powinnyby zatrudnić specjalnego urzędnika? Zapomnieliśmy więc, że gdzieś w instytucjach są godziny pracy obowiązkowej i wypoczynkowe i wcale się na to nie uskarżamy, ale występując z wnioskiem zwolnienia magistratów i gmin z obowiązku ściągania opłat asekuracyjnych, mieliśmy na względzie odciążenie pracy i te przykrości, które pociąga za sobą ściąganie opłat od zubożałej i zmęczonej podatkami ludności.

Czy współpraca samorządu i Dyrekcji Ubezpieczeń zostałaaby przerwana z chwilą zdjęcia z magistratów i gmin obowiązku ściągania opłat, dla mnie ulega dużej wątpliwości, gdyż na tem polu działalność samorządu i Dyrekcji mają jedną wspólną linię zwalczania klęsk pożarów przez dążenie ku racjonalnej rozbudowie kraju. Wobec tego, Szanowny Kolego, wołałbym, ażeby w poruszanej sprawie wypowiedziały się magistraty i gminy, nie zaś burmistrzowie.

Brunon Terlecki.

burmistrz m. Berezna (Wołyń).

Z GMIN.

O PRZYŁĄCZENIE GMINY ŁUCKIEJ DO POW. DZIŚNIENSKIEGO. Rada gminna gm. Łuckiej pow. Postawskiego postanowiła wystąpić o przyłączenie jej do pow. Dziśnieńskiego.

SPRAWY SZKOLNE. Rada gminna gm. *Różańskiej*, pow. Kosowskiego, uchwaliła zaciągnąć pożyczkę na budowę szkoły w Kołozubach.

Rada gminna gm. *Mścibów*, pow. Wołkowyskiego, postanowiła budowę gmachu szkolnego w Montowtach.

Rada gminna gm. *Roś*, tegoż powiatu uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 16.000 zł. na budowę budynku szkolnego 7 klasowej szkoły powszechnej w Rosi.

WYBORY RAD GMINNYCH. W gminach *Kosowskiej*, *Borko-Giczyskiej*, *Sto-Wolskiej* i *Piaskowskiej*, pow. Kosowskiego, odbyły się wybory do rad gminnych.

SIEĆ TELEFONICZNA POWIATU TURECKIEGO. W powiecie Tureckim odbywa się energiczna praca w zakresie połączenia siecią telefoniczną gmin z miastem Turkiem. Obecnie są prowadzone roboty od Dobrej do urzędu gminy Piekary. Następnie będzie budowana linja od gminy Kowale-Pańskie do Goszczanowa przez Tokary, a także linja Dobra — Warta przez Jeziorsko, z którą połączona będzie gmina Namysłów.

ŻYCIE KULTURALNO - OŚWIATOWE W JACNI. Wieś Jacnia, gminy Krasnobród, pow. Zamojski, dzięki inicjatywie i pracy, położonej przez p. Eugenjusza Abramika, kier. szkoły, oraz innych, zbudziła się nareszcie z letargu.

Oto zebrani gospodarze wsi Jacnia uchwiliłi pobudować budynek szkolny w swojej wsi. Zakładowy kapitał powstał z dobrowolnego opodatkowania się po 10 złotych od każdego gospodarstwa, dalsze zaś sumy postanowiono zbierać za pomocą najrozmaitszych źródeł.

Pomocną i ofiarną okazała się młodzież wsi Jacnia, która, nie szczędząc trudu i pracy, pod przewodnictwem p. Abramika urządza we wsi przedstawienia, dochód z których przekazuje na budowę szkoły.

ZMIANY I PRZESUNIĘCIA GMIN. Z powiatu Wołyńskiego zostały wyłączone gminy: Sobotniki, Iwje, Lipniszki, Siedliszcze i Derewno — pierwsze cztery zostały włączone do powiatu Lidzkiego, a ostatnie do powiatu Stołpeckiego.

Z powiatu Stołpeckiego zostały wyłączone gminy Pierszaje, Iwieniec i Wolna i włączone do powiatu Wołyńskiego. Do powiatu Stołpeckiego zostały włączone gminy Mir i Zuchowice, z powiatu Nieświeskiego, oraz gmina Jeremicze z powiatu Nowogródzkiego.

Do powiatu Nowogródzkiego zostały włączone gminy Dworzec i Zdzięcioł z powiatu Słonimskiego. Do powiatu Baranowickiego zostały włączone gminy Dobromyśl i Mołczadz z pow. Słonimskiego i gmina Horodyszcz z powiatu Nowogródzkiego.

SPIS INWENTARZA STRAŻY POŻARNYCH. Komisja Przeciwożarowa gminy Opatów, pow. Częstochowskiego, na posiedzeniu swem w dniu 10 ub. m. uchwiliła zwrócić się do Straży Pożarnych na terenie swej gminy o przedłożenie Urzędowi Gminnemu

szczegółowego spisu inwentarza wszystkich Straży i założenie spocjalnych aktów w gminie dla każdej Straży oddzielnie.

Podając powyższe do wiadomości Komisji Gminnych w powiecie, Zarząd Związku Okręgowego Straży Pożarnych pow. Częstochowskiego zaleca innym gminom do wiadomości, jako bardzo dobre ujęcie tej sprawy, gdyż przez zainwentaryzowanie narzędzi w gminie zapobiegnie się wszelkiemu rozpraszeniu się narzędzi strażackich, w szczególności podczas przesileni w Strażach Pożarnych i braku należytej opieki w tym czasie.

Inwentarze te winny przeto założyć wszystkie Komisje i prowadzić je w należyтым porządku, co równocześnie da możność zorientowania się Urzędowi i Radzie Gminnej o potrzebach Straży i wpłynąć może wydatnie na zwiększenie się w przyszłości subwencjonowania Straży przez gminy.

SPÓŁDZIELNIE W POLSCE. Według danych, uzyskanych przez centralny komitet „Dnia Spółdzielczości” w głównym urzędzie statystycznym, w d. 1 stycznia 1926 r. na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej było zarejestrowanych 16.855 spółdzielni. Z liczby tej pewna część (od 2 do 3 tysięcy) nie przejawiały działalności, tak, iż rzeczywiście czynnych mamy obecnie około 14.000 spółdzielni.

Z pośród zarejestrowanych 16.855 stowarzyszeń spółdzielczych przypada na: spożywcze 6.334, kredytowe — 6.270, rolniczo-handlowe — 1.000, budowlano-mieszkaniowe — 934, jajczarskie, mleczarskie i hodowlane — 774, różne handlowe — 437, surowcowe i warsztatowe — 421, różne rolnicze — 171, księgarskie i wydawnicze — 108, różne przemysłowe — 91, mieszane — 314.

Z końcem 1924 r. było w całym państwie 300 mleczarni spółdzielczych, z czego przypadało na województwa: pomorskie — 85, poznańskie — 60, lubelskie — 45, warszawskie — 40, krakowskie — 23, lwowskie — 19, łódzkie — 13, tarnopolskie — 8, kieleckie — 6 i stanisławowskie — 1. Ogólna ilość mleka, przerobionego w tych mleczarniach, wynosiła 109.368.379 litrów, przeciętnie na spółdzielnię przypada 264.561 litrów. Pierwsze miejsce, co do ilości mleczarni spółdzielczych i przerobionego mleka, zajmuje b. dzielnica pruska (woj. pomorskie i poznańskie), w której w 145 mleczarniach spółdzielczych przerobiono 79.149.989 litrów mleka, przeciętnie w jednej mleczarni — 545.862 litry. Drugie miejsce zajmuje b. Kongresówka (4 województwa). W 104 spółdzielniach mleczarskich przeróbka mleka wyniosła 22.751.520 litrów, przeciętnie na jedną mleczar-

nię 218.764 litry mleka. Ostatnie miejsce zajmują 4 województwa b. Galicji z liczbą 51 spółdzielni mleczarskich o rocznej produkcji 7.456.879 litrów mleka, co przeciętnie wynosi 146.409 litrów na spółdzielnię. Dzięki ustaleniu się waluty w r. 1925, ruch w kierunku zakładania mleczarni spółdzielczych wzmógł się znacznie. Na 1 stycznia 1926 r., na terenie b. Kongresówki i Małopolski istniały 283 spółdzielnie mleczarskie, liczące ogółem 36.790 członków. Organizacja nowych spółdzielni tego typu w r. b. jest w toku.

KOMISJA SANITARNA M. ŁODZI REGULUJE PRZEPISY O UTRZYMANIU CZYSTOŚCI. W dniu 4 b. m. w Wydziale Zdrowotności Publicznej odbyło się posiedzenie miejskich lekarzy sanitarnych. Obradom przewodniczył inspektor sanitarny m. Łodzi, dr. A. Starzyński.

Na posiedzeniu tem między innymi omawiano sprawę zachowania niezbędnej czystości przez pracowników masarskich i piekarskich.

Lekarze sanitarni stwierdzili, iż w większości piekarń i masarni nie są przestrzegane przepisy obowiązujące, postanowiono systematycznie i stale dokonywać oględzin piekarń i masarni.

Następnie uchwalono wzmocnić nadzór nad należytem rozmieszczeniem artykułów spożywczych (pieczywa, wędlin i t. d.) w sklepach mieszanych, gdzie obok artykułów spożywczych znajduje się nafta i t. p.

W końcu — w związku z nastaniem ciepłej pogody i sprzedażą lodów (nb. z dodatkiem szkodliwej skrobi), uchwalono roztoczyć stały nadzór nad miejscami sprzedaży lodów i systematycznie dokonywać analizy lodów.

SPRAWA ROZBUDOWY M. OSZMIANY. Magistrat miasta Oszmiany opracował i przedłożył Wydziałowi Powiatowemu plan regulacyjny miasta Oszmiany, którym ma się kierować miasto przy rozbudowie.

WYBÓR PREZYDJUM MAGISTRATU W NOWOGRÓDKU. Władze nadzorcze nie zatwierdziły wyboru burmistrza i prezydium i na 11 maja wyznaczono ponowne wybory. Wobec kategorycznej odmowy poparcia poprzedniego kandydata polskiej frakcji, p. Modlińskiego, na burmistrza wybrano inspektora samorządowego p. Pióro-Dembińskiego, który otrzymał 18 głosów.

Na wice-burmistrza na ten raz żydowska frakcja wystawiła kandydaturę aplikanta sądowego p. Kierznera, który został wybrany.

Ławnikami wybrano: od frakcji żydowskiej p. Gałaja i od białorusinów p. Kloszę.

Wiadomości o gminnych Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

Konieczność zmian w statucie gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca 1925 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o statucie normalnym gminnych Kas

pożyczkowo-oszczędnościowych zadośćuczyniło dawno odczuwanej wśród ludności wiejskiej potrzebie odbudowy gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych. To

też pomimo trudności natury finansowej, wskutek ustawowego ograniczenia budżetów gminnych, jako też trudności organizacyjnych wskutek ogłoszenia okólnika Nr. 89 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 sierpnia 1925 r. w sprawie zakładania gminnych Kas z dn. 19.VIII 1925 r. dopiero w dn. 30.IX 1925 r. (D. U.M.S. Wewn. Nr. 4-1925 r.), już w ciągu ubiegłego roku powstały 162 Kasy w 45 powiatach b. dzielnicy rosyjskiej, co stanowi na ogólną liczbę 1686 gmin w tej części Polski 9,6% gmin.

Kilkadziesiąt gminnych Kas ma już za sobą 8—9 miesięcy rozwoju. Okres ten umożliwił do pewnego stopnia wypróbować i stwierdzić stopień doskonałości ogłoszonego normalnego statutu tych Kas.

W ogólności próba statutu wypadła pomyślnie, chociaż podlegał on niejednokrotnie ostrej krytyce.

Krytyka ta dotyczyła przedewszystkiem form zabezpieczenia pożyczek, przyjętych w tym statucie, a utrudniających rzekomo korzystanie przez pożyczkobiorców z usług Kasy; następnie uciążliwości stosowanych opłat stemplowych; dalej niedostateczna giętkość warunków przyjmowania wkładów, wreszcie brak należytej opieki nad czynnościami Kasy, jakoteż kontroli organów Kasy.

Powyższe uwagi krytyczne wyływają często z niedostatecznego rozumienia motywów prawnych, jakoteż ducha statutu.

Porządek form zabezpieczenia pożyczek, wskazany w § 23 statutu Kasy, a mianowicie: 1) za zabezpieczeniem hipotecznym, 2) za zabezpieczeniem pod zastaw inwentarza martwego oraz żywego i płodów rolnych i 3) za poręczeniem osób, zamieszkałych na terenie danej gminy i odpowiedzialnych majątkowo, nie jest kolejnym w sensie wykonywania go, lecz porządkiem opisowym z tendencją do wykazania największej celowości pożyczek z zabezpieczeniem hipotecznym.

Forma pożyczki za poręczeniem ma te same prawa, co pożyczka za zabezpieczeniem hipotecznym i może być stosowana przed innymi formami, o ile te są trudne do przeprowadzenia. Zatem forma hipotecznego zabezpieczenia nie jest nakazana przed innymi, lecz tylko wskazana, jako umożliwiająca pożyczkobiorcom — posiadaczom gospodarstw z uregulowaną hipoteką, uniknąć nie zawsze wygodnej konieczności werbowania sobie dwóch poręczycieli.

Myśl zaś udzielania pożyczek przez gminne Kasy, jak przed r. 1914 — pod zabezpieczenie różnymi aktami stwierdzającymi własność pożyczkobiorcy łącznie z jego własnym zobowiązaniem, nie wytrzymuje krytyki, nie zabezpiecza bowiem Kasy przed ewentualnymi stratami na wypadek niedokładności tych dokumentów, zresztą zbyt niedołącznie upraszcza ten sposób zabezpieczenie hipoteczne.

Brak uregulowanej hipoteki nie jest przeszkodą do uzyskania pożyczki, w praktyce bowiem — wobec braku ustawy regulującej hipoteki włościańskie, jakoteż wskutek braku odpowiedniego kredytu długoterminowego — Kasy gminne stosują pożyczki krótkoterminowe na skrypty dłużne lub weksle.

Co zaś do żądania usunięcia z § 28 statutu zastrzeżeń, że „znak niepiśmiennego na wekslu winien być poświadczony rejentalnie”, to jako niezgodne z ustawą wekslową nie może być dyskutowane. Zresztą dla nie-

piśmiennych można zastosować skrypt dłużny, umożliwiając takim pożyczkobiorcom uzyskać pożyczkę, gdyż tenże § 28 mówi na innym miejscu: „nieumiejący pisać winien zaopatrzyć skrypt dłużny znakiem ręki w obecności zarządu Kasy i dwóch umiejących pisać świadków”.

Według nas ważniejsze jest natomiast nadanie Kasom większych uprawnień co do ustalenia rozciągłości stopy procentowej od pożyczek wobec chwiejności waluty naszej i nadania Kasom pobierania procentów do wysokości dwu piątych oprocentowania, uzyskanych przez Kasę kredytów.

Żądanie ulg stemplowych dla operacji kasowych, poza przewidzianymi w § 15 statutu uważamy za niecelowe, a to ze stanowiska zdrowej gospodarki finansowej Państwa.

Krytyka statutowych warunków przyjmowania wkładów wydaje się nam uzasadnioną wyłącznie co do oprocentowania wkładów. Umożliwi to Kasie sprawniejsze działanie, opłacanie fachowego księgowego (pisarza gminnego), lecz przedewszystkiem zwiększy możliwość tworzenia Kasie własnych funduszy zasobowych.

W dzisiejszych warunkach pieniężnych, niezbyt sprzyjających zmysłowi oszczędzania, należy Kasie umożliwić stosowanie wyższej skali oprocentowania, niż stopa dyskontowa Banku Polskiego, o czym mówi § 10 statutu. Gdyby bowiem ten stan nie uległ zmianie, Kasy gminne skrupowane tu bardziej, niż spółdzielnie kredytowe, operowałyby wyłącznie musiały w zakresie kredytowania wsi kurczącymi się stale kapitałami obrotowymi i kredytami Skarbu Państwa.

Co do ostatniego zarzutu o braku należytej opieki nad funkcjami Kasy i kontroli organów Kasy, to zarzut ten jest częściowo słuszny. Rady Gminne, mając zbyt różnorodne zadania, zbyt słabo się orjentują w potrzebach Kasy i w należytem, sprawnym ich działaniu. Również nadzór władz administracyjnych w osobie powiatowych inspektorów samorządowych nie jest dostatecznie kompetentny w sprawach operacyjnych Kas.

Statut powinien przewidzieć prawo utworzenia przez Kasy Związku patronackiego, z funkcjami analogicznymi do Związków patronackich spółdzielni kredytowych, co mogłoby mieć miejsce bez pomniejszania prerogatyw organów administracyjnych.

Reasumując, należy stwierdzić, że statut Kas gminnych poza szeregiem poprawek redakcyjnych, powinien być zmieniony w trzech istotnych punktach, a mianowicie:

1) W § 10 należy podnieść stopę oprocentowania w ten sposób, że zależnie od czasu, na jaki wkładki zostają do Kasy złożone, Rada Gminna na wniosek Zarządu ustala stopy procentowe, z których najwyższa nie może przenosić stopy dyskontowej Banku Polskiego wyżej niż o dwie piąte.

2) W § 41 należy podnieść rozpięcie stopy oprocentowania pomiędzy płaconem przez Kasę oprocentowaniem a stopą procentową, pobieraną przez Kasę od pożyczek do dwu piątych.

3) Dodać nowy §, zezwalający Kasom na utworzenie samorządowego Związku patronackiego, przymusowego dla wszystkich Kas, a podporządkowanego administracyjnie Ministrom Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

Jan Długokęcki.

Księga zgłoszeń i wydawania pożyczek w Gminnych Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

W wielu Kasach Gminnych nie docenia się księgi „zgłoszeń” i uważa się prowadzenie jej za rzecz podrzędną.

Tymczasem prowadzenie tej księgi jest celowe, gdyż zaprowadza porządek w wydawaniu pożyczek i ponadto daje bogaty materiał co do potrzeb kredytowych i gospodarczych ludności danej gminy.

Zgłaszających się o pożyczki należy załatwiać w kolejności ich zgłoszeń (Statut norm. § 22). Takie postawienie sprawy zapobiega przetrzymywaniu zgłoszeń bez załatwienia, oraz usuwa ewentualne niezadowolone zgłaszających się, które mogłyby wyniknąć w razie załatwienia zgłoszeń późniejszych, pozostawiając wcześniejsze bez załatwienia. Z tej racji, o ile zgłaszającego się Kasa załatwia, przyznając mu pożyczkę, to nie można wcześniej zgłoszonego, a z powodu jego stanu materialnego mniej zasługującego na pożyczkę, zostawić wcale bez załatwienia i należy mu pożyczki odmówić.

W razie życzenia petenta, który otrzymał odmowę, zgłoszenie jego przenosi się na nową kolejną i pożyczka może mu być udzielona, gdy Kasa Gminna będzie rozporządzała odpowiednimi funduszami, po zaspokojeniu więcej potrzebujących. W wyjątkowych wypadkach, np. gdy petent zostanie dotknięty klęską żywiołową, pożyczka może być mu udzielona nawet poza kolejną.

Nie należy nigdy unikać wpisywania do księgi „zgłoszeń” wszystkich zgłaszających się, motywując to brakiem gotówki dyspozycyjnej w Kasie. Są okresy, że zgłaszających się bardzo dużo, niewspółmiernie z rozporządzalnymi funduszami Kasy Gminnej, lecz wpisanie wszystkich ich daje całkowity obraz zapotrzebowania kredytu przez ludność danej gminy. Poza to w miarę prowadzenia tej księgi przez dłuższy przeciąg czasu, na podstawie jej dadzą się zauważyć okresy, w których ludność wykazuje większe lub mniejsze zapotrzebowanie kredytu, co pozwoli sądzić o ogólnych warunkach i sile gospodarczej tej ludności.

Wielkie znaczenie również ma rubryka „na jaki cel zgłoszono się o pożyczkę” i i nie należy zapisów w tej

rubryce bagatelizować, czyniąc zapis ogólnikowy — „na cele gospodarcze”.

Celów gospodarczych jest dużo i rolnik rzadko pożyczka pieniądze na cele niegospodarcze, wobec czego zapis ogólnikowy chyba celu i rubryka tą byłaby wcale zbędną, gdyby w niej celów gospodarczych nie oznaczać ściślej. Należy więc wpisywać ściślejsze określenie celu pożyczki, a więc: kupno konia, krowy, inwentarza martwego, zboża do siewu, odbudowa budynków, reparacja i t. p., co z jednej strony w razie potrzeby stanie się dla Zarządu Kasy Gminnej podstawą do sprawdzenia, czy dana pożyczka została zużyta zgodnie z przeznaczeniem (§ 25 Stat. norm.) i wogóle zmniejszy możliwość udzielania pożyczek na cele niewłaściwe, które mogą być łatwiej osłonięte umotywowaniem ogólnikowym, z drugiej zaś przedstawi, jakie potrzeby gospodarcze odczuwa ludność gminy, to zaś będzie ciekawe nie tylko w odniesieniu do danej gminy, lecz również będzie stanowił cenny materiał porównawczy.

Inne rubryki niemniej potrzebne są, szczególnie przy rozważaniu przez Zarząd sprawy przyznania pożyczki. Majątek petenta, poręczyciela i okoliczności dotyczące poręczycieli stanowią o tem, czy i w jakiej wysokości można udzielić pożyczkę petentowi, wszystko to winno więc być wpisane do księgi „zgłoszeń”.

W rubrykach, objętych nazwą „Uchwała Zarządu”, wpisuje się treść decyzji Zarządu co do udzielenia pożyczki petentowi lub odmowa. Treść uchwały winna być stwierdzona podpisami członków Zarządu, gdyż tylko na podstawie uchwał mogą być wydawane pożyczki. Ponadto zapis w tych rubrykach świadczy, iż każde zgłoszenie było rozważane osobno.

Powyższe wskazuje, że księga „zgłoszeń”, prowadzona porządnie i sumiennie, staje się nie tylko dokładnym obrazem działalności kredytowej Kasy Gminnej, lecz odzwierciadla również życie gospodarcze ludności danej gminy. Z tej racji należy księgę „zgłoszeń” traktować odpowiednio do jej celu i prowadzić ją jak najdokładniej.

W. Ludkiewicz.

K r o n i k a .

O KREDYT DLA KAS GMINNYCH.

Zrzeszenie Samopomocy Gmin Wiejskich w Polsce wystąpiło do Ministerstwa Skarbu z upoważnienia Zjazdu ogólnokrajowego gmin wiejskich o wyjednanie do dyspozycji Państwowego Banku Rolnego na potrzeby ludności wiejskiej kredytu państwowego na pożyczki długoterminowe do lat pięciu w wysokości około 15.000 zł. dla każdej gminy.

W piśmie swoim Zrzeszenie motywuje potrzebę tego kredytu w sposób następujący:

„Dotychczasowa pomoc państwowa w tym kierunku, okazywana za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego jest zbyt słabą w stosunku do potrzeb drobnego rolnika, gdyż --o udzielanie początkowo przez Państwowy Bank Rolny nielicznych pożyczek indywi-

dualnych zostało wkrótce zaniechane, 2-o udzielane na to miejsce przez Państwowy Bank Rolny pożyczki dla gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych nie są w stanie nawet zastąpić niedużych kredytów indywidualnych, ponieważ pożyczki te są zbyt szczupłe, a 9-cio miesięczny termin zwrotu nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb i przeznaczenia gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Uważamy nawet, że zasada krótkoterminowego kredytu, udzielanego na kapitał obrotowy tych Kas jest jedną z przyczyn, powstrzymujących zakładanie większej ilości Kas gminnych”.

Decyzją z dnia 6 b. m. Ministerstwo Skarbu skierowało pismo powyższe do Państwowego Banku Rolnego z notatką: „przesyła się akt niniejszy według kompetencji”.

Stan rachunków Gminnych Kas korzystających z kredytu

L. p.	NAZWA KASY	K a s a		P o ż y c z k i		Odsetki za r. bież.		W k ł a d y	
		Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma
1	Gm. Kasa Chróścice			5.560.—		360.—	834.—		
2	" " Radogoszcz	2.80		10.250.—			252.64		10.—
3	" " Niwiski	177.90		9.150.—			1.074.—		3.320.—
4	" " Gospodarz	7.38		13.655.—		466.67	976.46		3.548.—
5	" " Słupia Włosz.	24.15		5.455.—		533.15	747.30		90.—
6	" " Staw	438.40		7.300.—		559.60	181.—		
7	" " Szczepankow.	4.85		6.965.—		214.—	351.40		
8	" " Wałowice	185.71		11.490.—		83.33	279.98		
9	" " Zaborów	83.35		4.600.—		481.33	341.25		648.—
10	" " Repki	1.40		4.985.—		88.17			182.32
11	" " Babice	0.50		2.350.—			266.25		31.—
12	" " Łągiewniki	40.—		3.000.—			540.—		
13	" " Mstyczów	23.91		7.645.—			1.574.38		669.—
14	" " Wąpielsk	215.—		6.030.—			513.—		
15	" " Szumowo	57.73		7.865.—			6.55		
16	" " Goniądz	3.05		1.250.—			56.25		
17	" " Małopole	45.33		5.210.—		253.05			
18	" " Lućmierz	22.60		7.350.—			517.89		
19	" " Krześlin	85.10		6.050.—		59.33			
20	" " Dobrzejewice	7.32		6.495.—			575.87		
21	" " Zatory	60.—		600.—			50.25		603.75
22	" " Stawiszyn	617.13		4.700.—		297.—	138.97		571.81
23	" " Irządze	5.65		4.830.—		164.35			
24	" " Rokitno	276.30		5.170.—			316.60		
25	" " Łabunie	93.34		6.450.—			82.90		
26	" " Tułowice	12.43		4.380.—		367.50	187.30		
27	" " Królowa Niwa	36.15		3.900.—		11.66			
28	" " Żelechlin	1.60		9.960.—		10.70			
29	" " Międzyłże			4.700.—		373.50			
30	" " Kidów	35.50		6.800.—		608.—	943.50		
31	" " Jadów	2.34		4.550.—		440.83			
32	" " Grzymkowie	68.23		12.160.—			371.23		
33	" " Czerniewice	161.76		6.850.—			229.76		
34	" " Krasocin	40.—		3.770.—			117.90		
35	" " Chrzastów	46.12		4.065.—		320.90	483.20		264.40
36	" " Moskarzew	12.32		6.135.—		537.65	715.60		
37	" " Rąbień	232.30		3.050.—		350.—	274.50		
38	" " Brużycy Wiel.	89.50		1.550.—			139.50		
39	" " Radków	31.20		3.620.—		509.—	244.20		
40	" " Tarków	76.40		6.100.—		533.60	274.50		
41	" " Suchowola	786.30		4.150.—		526.66	437.40		
42	" " Puchały	18.55		5.360.—		574.66	321.60		
43	" " Sarnowo	178.14		4.680.—		35.—	46.25		
44	" " Czarnocin	2.92		3.940.—			418.31		
45	" " Tłuszcz	0.25		3.825.—		333.09			
46	" " Opatów	9.75		17.110.—		1.593.—	2.180.75		
47	" " Stary Zamość	89.03		4.800.—		72.33	59.97		
48	" " Wysokie	138.43		6.710.—		583.33	680.90		
		4,548.12		286.670.—		11.341.39	17,809.31		9.938.28

Państwowego Banku Rolnego na dzień 31/XII. 1925 r.

Koszta handlowe		Kapitał zakładowy		Kap. zasob. i spec.		Długi (wierzyciele)		Nieruch. i ruchom.		Odsetki na rok następ.			
Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma		
339.00			2,426.—				3 000.—	10.—				6.269.—	6.269.—
96.37			5.000.—				5 000.—			86.53		10.349.—	10 349.—
66.10			5.000.—									9.394.—	9.394.—
35.58			4 000.—		18.—		4.000.—			1.622.17		14.164.63	14.164.63
25.—			200.—				5.000.—					6.037.30	6.037.30
125.80			2.960.80				5.000.—			266.—		8.413.80	8.413.80
117.85			1 800.—				5.000.—		311.—	461.30		7.612.70	7.612.70
104.01			6 000.—				5 000.—		500.—	1.083.07		12.363.05	12.363.05
74.57			250.—				4.000.—					5.239.25	5 239.25
			1.082.—				4.000.—			189.75		5.264.32	5.264.32
			2.000.—		25.25							2.350.50	2.350.50
			2.500.—									3.040.—	3.040.—
280.10			5.700.—								5.63	7.949.01	7.949.01
18.—			1.750.—				4.000.—					6.263.—	6.263.—
83.82			3.000.—				5.000.—					8.006.55	8.006.55
73.20			1.270.—									1.326.25	1 326.25
6.40	8.38		500.—				5 000.—					5.508.38	5.508.38
28.57			1.852.50				5.000.—			8.61		7.379.—	7.379.—
73.55			1.223.—				5.000.—					6.223.—	6.223.—
42.—			3.000.—				3.000.—					6.575.87	6.575.87
96.70			48.—									702.—	702.—
			2.000.—				3 000.—					5 710.83	5.710.83
							5.000.—					5.000.—	5.000.—
70.30			1.200.—				4 000.—					5.516.60	5.516.60
308.43			3 800.—				5.000.—			223.67		9.229.17	9.229.17
94.85			1.167.48				3.500.—					4.854.78	4.854.78
52.19			2.000.—				2.000.—					4.000.—	4.000.—
24.50			5 000.—				5 000.—					10.000.—	10.000.—
50.—			100.—				5.023.50						
			2.000.—								4.34	8.033.50	8.033.50
6.83							5.000.—					5.000.00	5.000.—
143.—			2.000.—				10.000.—					12.371.23	12.371.23
18.—			1.800.—				5.000.—					7.029.76	7.029.76
107.90			800.—				3 000.—					3.917.90	3.917.90
61.60			746.02				3.000.—					4.493.62	4.493.62
135.—			1.104.37				5.000.—					6.819.97	6.819.97
35.—			393.—				3.000.—					3.667.50	3.667.50
			1.500.—									1.639.50	1.639.50
84.—							4.000.—					4.244.20	4.244.20
64.50			1.500.—				5.000.—					6.500.—	6.500.—
	25.56		1.000.—				5.000.—					5.462.96	5.462.96
100.94			729.55									6.051.15	6.051.15
	17.60		2.000.—				3.000.—			300.—	129.29	5.193.14	5.193.14
			3.515.—								9.61	3.942.92	3.942.92
82.16			240.50				4.000.—					4.240.50	4.240.50
			1 532.—				15.000.—					18.712.75	18.712.75
	35.83		256.50				5.000.—			511.—	120.06	5.472.36	5.472.36
14.10			1.755.73				5.000.—	8.50			17.73	7.454.36	7.454.36
3.139,92	87,37		89.702.45		71.25		179.523.50	18.50		1.811.75	4.038.01	304.989.31	304.989.31

KURS DLA INSPEKTORÓW GMINNYCH.

P. B. R. powziął — jak się o tem dowiadujemy — decyzję zorganizowania kursu dla inspektorów samorządu gminnego, który ma na celu przygotowanie ich do pracy rewizyjno-nadzorczej.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

P. Józef Bakuniak z gminy Wysokie pow. Zamajskiego pisze:

W gminie Wysokie rozpoczęto czynności prawne, zmierzające do otwarcia Kasy w drugiej połowie 1925 roku. Działania prawne zostały zakończone w październiku 1925 roku, w listopadzie tegoż roku otrzymaliśmy z Banku Rolnego pożyczkę w kwocie 5000 złotych. Definitywnie czynności swe Kasa rozpoczęła w miesiącu grudniu 1925 roku, czyli w czasie możliwie najkrótszym, bowiem wcześniej nie można było rozpocząć czynności wskutek braku instrukcji o prowadzeniu Gminnych Kas, na które czekano, i wzorów ksiąg i druków.

Ustawodawstwo o Kasach Gminnych posiada w swem założeniu jeden bardzo poważny brak, pomijając już niektóre drobniejsze usterki, mianowicie: ustawodawca nie reguluje sposobu tworzenia kapitału zakład., nie wskazuje wcale sposobu, nie podaje norm prawnych, za pomocą których można stworzyć kapitał zakładowy. Tu właśnie sprawa organizacji Kas Gminnych utyka na martwym punkcie, bowiem środki, jakimi zmierzamy do utworzenia kapitału zakładowego, nie prowadzą szyb-

ko do celu. Uchwaliliśmy opodatkować się z morga po 50 groszy, uchwała ta jest jednak dobra dotąd, dokąd natrafia się na dobrą wolę mieszkańców gminy, skoro jednak natrafiamy na sprzeciw, ludność nie może, czy nie chce uiścić składki na kapitał zakładowy, to wójt gminy nie ma prawa nikogo zmuszać siłą do zapłacenia podatku, nie może prawnie sekwestru przeprowadzić.

Nic to jednak nas nie zraża, wierzymy mocno, że w ciągu roku pomimo trudności, w całości uchwalony kapitał zakładowy w kwocie 6500 złotych stworzymy. Już w dniu 1 kwietnia bilans zamknięcia wykazuje kwotę 2197 zł. kapitału zakładowego.

Smutną jest jednak rzeczą, że czynniki miarodajne w stadium organizacji naszej Kasy nie przychodzą nam z pomocą, nie chcą, czy nie mogą, podać nam dłoni pomocnej.

Naprzykład w miastach jakoś właściciele placów czy budujących się domów prędzej otrzymują na budowę po kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy złotych pożyczek, na dogodnych warunkach, na pożyczkach robią interes swój prywatny, wystarcza im podobno na częściowe odstąpienie kredytu osobom trzecim, gdy jednak osoba zbiorowa, jak Gminna Kasa prosi o kredyt, to trudno się doczekać przychylnego załatwienia sprawy. Nie wszyscy widocznie mają jednakie szczęście!

Więć istotnie błaga o kredyt; do naszej Kasy zgłosiło się więcej niż 150 potrzebujących pożyczek. Zarząd Kasy robi, co może, wszystko dotąd bezskutecznie.

Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Urząd gminy Oleśna, pow. Słupskie-go, zapytuje, czy gmina może odebrać grunt oznaczony w tabeli likwidacyjnej, jako osada szkolna, a bezprawnie podzielony między gospodarzy wsi Mały Las? (Grunt omawiany został podzielony w r. 1867 i posiadacze powołują się na nabycie prawa własności w drodze przedawnienia).

Odpowiedź: W myśl przepisów ustawy o samorządzie gminnym (art. 271 Zb. Pr. t. II wyd. 1892 r.) i odnośnego wyjaśnienia Post. Kom. Urządzącego (Z P. R. T. III str. 58) wspólny grunt mógł uleść podziałowi jedynie w drodze uchwały powziętej większością $\frac{2}{3}$ włościan uprawnionych do głosowania, w odpowiedniej drodze zatwierdzonej, przyczem władze włościańskie obowiązane były wprowadzać zmiany w tabelach likwidacyjnych i nadawczych. Skoro przeto gospodarze wsi Mały Las nie uciekli się do tej procedury, nie mogli posiadać jako właściciele. Kto zaś nie posiada, jako właściciel, — w myśl odnośnych przepisów, nie może nabyć własności przez przedawnienie (art. 2229 K. C.). Gmina więc może dochodzić zwrotu omawianej osady w drodze sądowej.

2. *Pytanie:* Magistrat m. Zagórowa zapytuje, na jakiej podstawie i od jakiego czasu Ministerstwo Spra-

wiedliwości zwraca za utrzymanie aresztantów sądowych, przetrzymywanych w aresztach miejskich, po 90 gr. dziennie?

Odpowiedź: Stawki omawiane reguluje Minister Sprawiedliwości. Ostatnio na podstawie okólnika tego Ministra z dn. 29.7.1924 r. III A. W 16914-93 obowiązuje od dn. 1.8.1924 r. począwszy, stawka 90 gr. dziennie (35 gr. utrzymanie i 55 gr. inne świadczenia) za aresztowanych w drodze administracyjnej a przetrzymywanych w więzieniach państwowych. Natomiast w odniesieniu do aresztantów sądowych, przetrzymywanych w aresztach miejskich, tenże okólnik ustala stawkę 35 gr. (tj. jedynie za utrzymanie), wypłacaną na żądanie odnośnym zarządcom miejskim z funduszków Ministerstwa Sprawiedliwości.

Taką samą stawkę t. j. 35 gr. dziennie wypłacają władze administracyjne zarządcom miejskim za przetrzymywanie swych aresztowanych w aresztach miejskich, a to na mocy okólnika Min. Spraw Wewn. z dn. 7.8.1924 r. Nr. AB 4952. Powyższa odpowiedź koryguje odpowiedź zamieszczoną pod poz. 16 w numerze 19 „Samorządu“ za r. b.

St. P.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu” nietylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu” po cenach niższych.

Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

1. *Inż. M. Wł. Nestorowicz*, Dyrektor Depart. w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce”
cena zamiast 5 zł. 3 zł.
2. *Inż. M. Wł. Nestorowicz*. „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych” cena zamiast 7 zł. 6 zł.
3. *Inż. G. Szymkiewicz* „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskiem” cena zamiast 10 zł. 8 zł.
4. *Prof. Dr. A. Pragier* „Zarys skarbowości komunalnej” cz. I., cena zamiast 8 zł. 6 zł.
5. *Dr. M. Jaroszyński* „Samorząd terytorjalny w Polsce” cena zamiast 5 zł. 3 zł.

Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

1. *Dr. Nowakowski*: „Zasady zwalczania chorób zakaźnych”. Książka, polecona przez Generalną Dyрекcyję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia. Cena 3 zł.
2. *Józef Bek*: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917”. Cena 1 zł. 50 gr.
3. *Kalendarz Samorządowy na rok 1926* Cena 7 zł.
4. *Stefan Pachnowski*: „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast”. Cena 5 zł.
5. *Dr. M. Jaroszyński*: „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych”; „Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.” Cena 5 zł.
6. *Dr. A. Pragier*: „O dochodach związków komunalnych” (Cz. druga „Zarysu skarbowości komunalnej” — Warszawa 1924 r.) Cena 7 zł.
dla nabywających część I i II (całość) 10 zł.

W D R U K U:

1. *Stanisław Podwiński*: „Biblijografia samorządowa (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu).

—•••—

Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD”,
Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.

220. 13958 / 0 / 22

ZRZESZENIE

Samorządów Powiatowych

SKŁADNICA SANITARNA

dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie potrzebne leki, środki opatrunkowe, przybory i narzędzia lekarskie i weterynaryjne szpitalom, przychodniom, poradniom, aptekom komunalnym, kąpieliskom i t. d. Całkowite urządzenia gabinetów lekarskich i dentystycznych, sal operacyjnych, sal szpitalnych po cenach ściśle fabrycznych. Bielizna i pościel szpitalna w najlepszym gatunku.

Krowianka ospowa, surowica i szczepionka przeciw różycy świń i inne szczepionki i surowice wyrobu Państwowego Zakładu Hygieny, dostarczane niezwłocznie na żądanie.

Biuro i składy, Warszawa, ul. Leszczyńska 6.

Konto P. K. O. Nr. 50.777.